

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

1. XII. 1953

Rok X



TREŚĆ NUMERU:

Walka o wzrost produkcji rolnej — czołowe zadanie rad narodowych

J. Starościak — M. Nowakowski: Rady narodowe woj. białostockiego realizują wskazania IX Plenum

J. Czech: Woj. łódzkie zwiększa bazę paszową

Z. Gruszczyński: A chłopów brak...

B. Stepowicz: O czym mówią na zebraniach gromadzkich

J. Kiegiel: Nie zwlekać z remontami domów mieszkalnych

A. Iskierka, przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości MRN w Chorzowie: Dla dobra ludzi pracy Chorzowa

W. Łazuchiewicz: Systematyczne szkolenie wszystkich pracowników obowiązkiem każdego prezydium

W odpowiedzi na naszą krytykę.

Z życia rad narodowych:

B. Romanowski, instruktor org. Prezydium PRN w Pasłęku: Sesje rad mobilizują do podnoszenia produkcji rolnej

J. Karwasz, kierownik Wydziału Handlu Prezydium MRN w Olsztynie: Jak komitety blokowe w Olsztynie realizują swe zadania

J. Skowronek, sekretarz Prezydium MRN w Chorzowie: Komisja Zdrowia MRN w Chorzowie radzi z pacjentami nad usprawnieniem pracy w szpitalu

A. Piekło, kierownik Oddz. Org. Prezydium PRN w Wąbrzeźnie: Jak wykorzystujemy protokoły z posiedzeń prezydiów i sesji GRN i MRN

J. Paulisz, kierownik Oddz. Org. Prezydium PRN w Piasecznie: O załatwianiu skarg w pow. Piaseczno

E. Krawczenko, instruktor org. Prezydium MRN we Wrocławiu: Prezydium MRN we Wrocławiu szkoli swoich pracowników

Notatki korespondentów

Z pracy GRN:

M. Kocel, członek GRN w Sancygnowie: Przez konkurs do zwiększenia hodowli

Z działalności rad w ZSRR:

O podniesienie kultury pracy aparatu radzieckiego

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Pismo okólne Kancelarii Rady Państwa
w sprawie sesji rad narodowych na temat
realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR

Bezpłatny dodatek do numeru

PORADY PRAWNE
(broszura)

23(257)

WALKA O WZROST PRODUKCJI ROLNEJ — CZOŁOWE ZADANIE RAD NARODOWYCH

IX Plenum KC PZPR poddało gruntownej, głębokiej analizie zagadnienia rolnictwa i wysunęło na najbliższe 2 lata konkretne zadania w walce o wzrost produkcji rolnej. Ogromna większość tych zadań dotyczy bezpośrednio rad narodowych i przez nie będzie realizowana. Nakłada to już obecnie na rady, prezydium, komisje rad oraz aparat wykonawczy obowiązek podciągnięcia swej pracy do poziomu nowych zadań, uzbrojenia się w umiejętność politycznego spojrzenia na gospodarstwo zagadnienia wsi, ujrzenia w nowym ostrzejszym świetle braków własnej pracy i niedomagań rolnictwa na swoim terenie.

Znaczne zaniedbania w rolnictwie, które tak szeroko analizowało IX Plenum, są główną przeszkodą na drodze do szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących. Wyteżyć wszystkie siły, wszystkie umiejętności organizacyjne rad narodowych, by dokonać w tej dziedzinie zasadniczego przełomu, to bojowe, przerwszoplanowe zadanie i na dzień dzisiejszy i na najbliższe 2 lata.

Przed każdym działaczem rady narodowej, przed każdym pracownikiem jej aparatu stoi w całej ostrości **zadanie dokładnego przyswojenia sobie nauk IX Plenum** po to, by w codziennej pracy umieć wcielać je w życie.

IX Plenum wskazuje na konieczność nieustannego wzmocnienia prężności sojuszu robotniczo-chłopskiego i gospodarczej spójni miasta ze wsią.

Śmiało i mocniej niż dotąd rady narodowe muszą oprzeć się na masach chłopskich, szerzej rozwijać aktywność chłopów pracujących.

Liczne i różnorodne są wnioski płynące ze wskazań IX Plenum. Szeroki wachlarz spraw, którymi kierują rady narodowe, wymaga szczegółowego, i co ważniejsze, dostosowanego do terenu, do lokalnych warunków, opracowania i wytyczenia dróg zmierzających do szybkiego podniesienia produkcji rolnej.

Z nauk IX Plenum trzeba już teraz wyciągnąć wnioski i kierować się nimi w codziennej pracy. Dotychczasowe wyniki produkcyjne rolnictwa w każdej gminie, powiecie i województwie, to podstawa analizy i oceny, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę, jakie działy były dotąd najbardziej zaniedbane. Dla województw koszalińskiego, szczecińskiego i lubelskiego będą to odłogi, dla krakowskiego i rzeszowskiego hodowla owiec, dla poznańskiego i bydgoskiego zagospodarowanie ziemi tzw. „trupów gospodarczych” itd.

Istnieją szerokie możliwości zwiększania plonów. By je wykorzystać trzeba, jak wiadomo, stosować odpowiednią uprawę ziemi. **Zabezpieczenie dobrych plonów w roku przyszłym zależy w znacznym stopniu od tegorocznych orzek przedzimowych.** Obok województw przodujących w tych orkach, kieleckiego, warszawskiego i krakowskiego, które

zbliżają się do 100% wykonania, w innych istnieją poważne zaniedbania. Największe ma woj. wrocławskie, gdzie do 23. XI. zaorano w spółdzielniach produkcyjnych 63% ziemi planowanej pod orki przedzimowe, a w gospodarstwach indywidualnych 49% i woj. zielonogórskie 62% w spółdzielniach produkcyjnych i 58% w gospodarstwach indywidualnych. Nadal występuje nienależyte wykorzystanie mocy traktorów POM w orkach przedzimowych, w szczególności w województwie krakowskim i rzeszowskim.

Wynika stąd, że nie wszędzie tezy „O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej” przyoblekają się w konkretne organizacyjne i gospodarcze posunięcia rad narodowych.

Wprowadzić w czyn wskazania IX Plenum to znaczy już dzisiaj tak kierować produkcją rolą, by z dnia na dzień polepszać warunki jej wzrostu. Nie czynią tego prezydium rad i służba rolna na tych terenach, gdzie niedostatecznie przebiegają orki zimowe, ten podstawowy zabieg agrotechniczny.

Grunty zagospodarowywane przez spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły w br. 18,4% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Należyte uprawienie tych użytków, rozwijanie, w oparciu o sektor socjalistyczny, produkcji nasion kwalifikowanych, rozszerzenie hodowli i przodujących metod pracy w rolnictwie, to ważne czynniki walki o wzrost produkcji rolnej.

Szczegółowej opieki i rzetelnej pomocy rad narodowych wymaga 3.000 spółdzielni produkcyjnych powstałych w tym roku. Przeciwno spółdzielniom produkcyjnym kieruje swą nienawiść kułak, w słabszych stara się wzniecać niewiarę we własne siły, w pomoc ludowego państwa, w słuszość drogi uspołdzielczenia wsi. Wodą na młyn kułackiej propagandy są wszelkie zaniedbania prezydiów i POM, a w szczególności nieterminowe lub nierzetelne wykonanie robót polnych przez POM.

Lepiej i konkretniej niż dotąd pomagać spółdzielniom produkcyjnym, to ważny obowiązek rad. Spółdzielnie produkcyjne znajdują się obecnie w toku przygotowań do podziału dochodów. Wkrótce rozpoczną opracowywanie planów gospodarczych. Są to sprawy ogromnej wagi i dlatego niezbędna jest szeroka, fachowa pomoc. Prezydium PRN współdziałając z POM mają możliwość taką pomoc im zapewnić.

Sprawą wielkiej wagi dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jest wzmocnienie samorządu spółdzielczego. Nie mogą powtarzać się błędy ubiegłych lat, gdy na niektórych terenach plany gospodarcze spółdzielni produkcyjnych układane były z pominięciem spółdzielców przez pracowników prezydiów PRN.

Bojowe zadanie fachowców-rolników to wspólnie ze spółdzielcami dokładnie i trzeźwo ocenić możliwości zwiększenia produkcji i w oparciu o analizę osiągniętych wyników zmobilizować spółdzielców do przyjęcia i wykonywania realnego planu.

Plan ustalony przez spółdzielców jest podstawą zawierania umów z POM. Część prezydiów PRN nie docenia zarówno tego planu, nie analizując go należycie przy zatwierdzaniu, jak też nie docenia roli umów między POM a spółdzielnią produkcyjną, co wyraża się w braku akceptacji umów i co ważniejsze, w braku oceny ich gospodarczej słuszności.

IX Plenum ostro skrytykowało funkcjonalizm polegający na tym, że sprawami produkcji rolnej zajmują się wyłącznie wydziały rolnictwa rad narodowych. Plenum wskazało, że **kierownictwo całokształtem spraw rolnictwa powinny sprawować prezydium rad narodowych**, które ponoszą pełną odpowiedzialność za rozwój produkcji rolnej na podległym im terenie. Trzeba z tej oceny i z tych dyrektyw szybciej wyciągać konkretne wnioski i usprawniać kierownictwo produkcją rolną.

Dotarcie do gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR pomoże radom narodowym ocenić istotne przyczyny dotychczasowych braków — słabych plonów, niedostatecznie rozwiniętej hodowli i wyciągnąć wnioski dla wzrostu produkcji rolnej.

IX Plenum wskazało błędność i **szkodliwość odciągania fachowców-rolników od produkcji**

rolnej i zatrudnienia ich załatwianiem papierków. Jednak nie wszędzie dyrektywy Plenum znajdują praktyczną realizację. Niektóre ogniwa aparatu politycznego i administracyjnego zamiast pracy uprawiają wiecowanie. Nie z czego innego, jak ze zbędnych odpraw i narad rodzi się taka karygodna sytuacja, że dyrektor POM Łobez w okresie jesiennych prac w polu od 10 do 19 listopada był ni mniej ni więcej tylko 9 razy odrywany od swej pracy właśnie na przeróżne narady i odprawy.

Tylko niedopuszczalnym brakiem koordynacji pracy można wytłumaczyć taki fakt, że w dniu

odbywania stałych, dekadowych narad produkcyjnych w POM Biedaszk, tak niezbędnych do ulepszenia codziennej pracy w produkcji, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Kętrzynie wezwał do siebie starszego agronoma, a Komitet Powiatowy instruktora politycznego. W codziennej pracy służby rolnej tegoż powiatu dotkliwie odczuwa się brak koordynacji również między działalnością służby rolnej rad narodowych i agronomów POM.

Istotnym elementem lepszego kierowania produkcją rolną jest zdecydowane zwalczanie tego rodzaju »naradomani« i

braku koordynacji. Odciążeni od papierków i narad fachowcy muszą być przez prezydium rad użyci do polepszenia pracy na wsi, w produkcji rolnej.

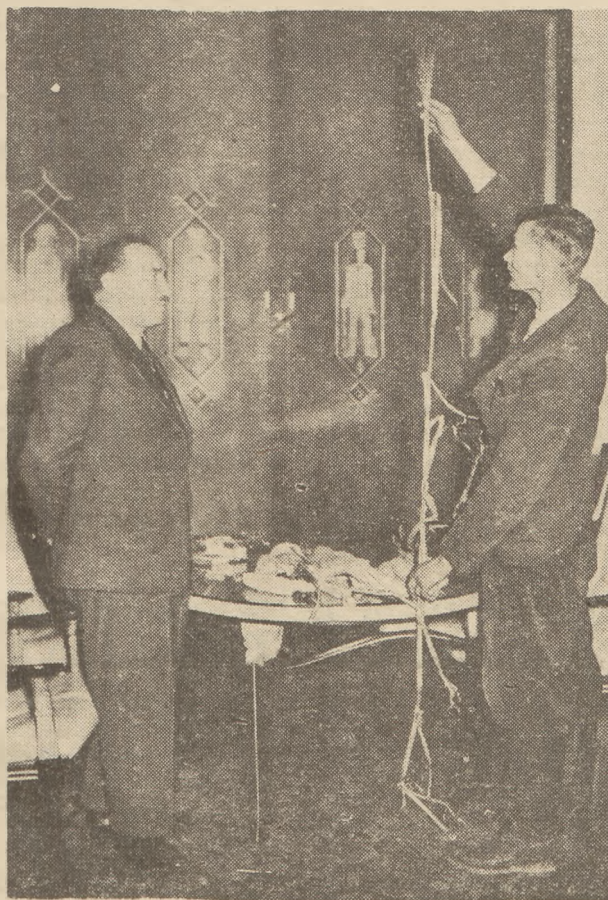
Właśnie obecnie, w okresie jesienno — zimowym **nadszedł czas, aby szeroko rozwinąć upowszechnianie wiedzy rolniczej**. Obowiązkiem rad narodowych jest opracowanie bardzo konkretnych i interesujących chłopów określonej gminy i gromady programów szkolenia. Szczegółowej pracy wymaga dobrane przodujących mało i średniorolnych chłopów do kierowania samokształceniem, jako formą upowszechniania wiedzy rolniczej wśród chłopów gospodarujących indywidualnie.

Niezbędnym warunkiem zaszczepienia przodujących metod agro i zootechniki jest stała opieka nad samokształceniem ze strony fachowców — rolników oraz organizacyjna pomoc prezydiów GRN i PRN. Trzeba cierpliwie uczyć chłopów agro i zootechniki i

to najlepiej na konkretnych przykładach, na doświadczeniach.

Upowszechnianie wiedzy rolniczej, to odpowiedzialne zadanie służby rolnej. Stopień jego wykonywania i jakość powinny być przedmiotem systematycznego nadzoru prezydiów i kontroli ze strony komisji rolnej.

Z nową siłą staje obecnie zadanie zwiększenia hodowli i podnoszenia jakości zwierząt hodowlanych. Rozszerzona będzie w tym celu pomoc kredytowa państwa dla chłopów mało i średniorolnych na zakup krów i jałówek oraz na budowę po-



Przodujący chłop Paweł Kołtun z pow. Chełm Lubelski z dumą pokazuje swoje plony Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi

mieszkań dla inwentarza. Kredyty te muszą dotrzeć do chłopów, którzy rzeczywiście będą rozwijali hodowlę. Zwiększonej puli materiałowej na budownictwo gospodarcze odpowiadać musi większa troska rad narodowych o całkowite wykonanie rozpoczętych już inwestycji budowlanych w rolnictwie, o należyte przygotowanie dokumentacji technicznych i rezerw materiałowych do inwestycji planowanych. Analiza opieki weterynaryjnej nad inwentarzem żywym, stanu sztuk zarodkowych, stacji kopulacyjnych itp. — to wstępne kroki do ustalenia konkretnych planów rozwoju hodowli w gminie, powiecie i województwie.

Ostatnio zwiększona została ilość materiałów budowlanych dostarczanych wsi. Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 10 listopada br. ustala nowe zasady ich rozprowadzania i przydzielania. W gminach powołuje się w tym celu specjalne komisje. Poważne obowiązki mają prezydium Woj. RN, które zgodnie z tym zarządzeniem dokonują podziału materiałów budowlanych na powiaty i miasta oraz prezydium PRN zatwierdzające rozdzieniki na gminy i podejmujące decyzje o wprowadzeniu sprzedaży na podstawie indywidualnych podań bądź w wolnej sprzedaży niektórych materiałów budowlanych. Aby materiały rzeczywiście wywarły wpływ na rozwój hodowli i ogólne podniesienie gospodarki chłopskiej, cała ich pula musi być rozdzielona słusznie klasowo i gospodar-

czo. Tu właśnie konieczna jest szeroka kontrola ze strony komisji handlu rad narodowych i ogółu pracujących chłopów.

Do wykonania programu wysuniętego przez IX Plenum konieczne jest **szersze niż dotąd wciągnięcie mas chłopskich**. Chłopi muszą brać swoje sprawy w swoje ręce. Czas ożywić komisje rolne i wiać je do walki o wzrost produkcji rolnej. Także inne komisje rad narodowych mają, każda w swoim zakresie, duże i bardzo konkretne zadania, jak np. sprawa budownictwa i handlu na wsi, punktów usługowych i produkcji artykułów dla gospodarstw rolnych przez przemysł terenowy.

Do walki o podniesienie produkcji rolnej nie wystarczy lepsze kierowanie pracą wydziału rolnictwa i leśnictwa. Lepiej niż dotąd trzeba kierować również pracą innych wydziałów, które również, każdy w swoim zakresie, obowiązane są współdziałać w osiąganiu wyższej wydajności rolnictwa.



IX Plenum dało całemu narodowi polskiemu bardzo konkretny program walki o wzrost stopy życiowej mas pracujących. Naczelne miejsce w tym programie zajmują sprawy rozwoju produkcji rolnej na najbliższe 2 lata. Zadaniem rad narodowych jest wyciągnięcie z tego przedzjazdowych konkretnych wniosków dla swojej pracy i ich jak najszybsza realizacja.

J. STAROŚCIAK

M. NOWAKOWSKI

Rady narodowe woj. białostockiego realizują wskazania IX Plenum

I.

Nakreślone przez IX Plenum KC PZPR zadania umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i wszechstronnego rozwoju rolnictwa nakładają na rady narodowe poważne obowiązki, a w szczególności wymagają podniesienia pracy politycznej i organizacyjnej rad narodowych wśród mas pracujących, przezwyciężenia istniejącego jeszcze w niektórych ogniwach rad narodowych niedooceny sprawy wzrostu produkcji chłopskich gospodarstw indywidualnych, wykorzystania istniejących rezerw materiałowych i siły roboczej.

Prezydium Woj. RN w Białymstoku przystępując do opracowania programu pracy rad narodowych dla zrealizowania wskazań IX Plenum sięgnęło do inicjatywy samych mas, do wniosków wysuwanych bezpośrednio przez pracujących chłopów oraz szeroki aktyw społeczny, do którego włączamy również pracowników instytucji naukowych i społecznych.

Popularyzacji, omówieniu wskazań IX Plenum i wysłuchaniu projektów związanych z realizacją tych wskazań bezpośrednio ze strony pracującego chłopstwa poświęcone zostały w woj. białostockim specjalne sesje gminnych rad narodowych i zebrania gromadzkie.

Na tych sesjach i zebraniach gromadzkich chłopcy ujawniali braki w dotychczasowej pracy aparatu służby rolnej i zaopatrzenia. Ale ten krytyczny stosunek do dotychczasowej pracy tego aparatu nie przysłonił im zainteresowań i troski o podniesienie produkcji rolnej.

Na sesjach GRN wysunięty został m. in. cały szereg konkretnych wniosków związanych z realizacją wskazań IX Plenum z podaniem jednocześnie sposobów włączenia aktywu rad narodowych do ich realizacji. Tak np. na sesji GRN Czarna Wieś, pow. białostocki, radny Markowski mówił, że na terenie gminy dla podniesienia hodowli niezbędna jest zmiana dotychczasowego wykorzystania łąki i zadeklarował udział chłopów swojej gromady w prowadzeniu prac nad zmeliorowaniem tych łąk. Inny radny zaproponował, aby w każdej gromadzie chłopcy zaopatrzyli chlewnie i obory w wietrzniki, co przyczyni się do zwiększenia mleczności krów i zdrowotności trzody chlewnej. Ten sam radny przedstawił projekt prac nad oczyszczeniem gruntów z kamienia i wykorzystanie tego kamienia do naprawy dróg.

Na sesji GRN w Kadaryszkach, pow. suwalski, radny Gibowicz wezwał wszystkich radnych do omówienia z ludnością na zebraniach gromadz-

kich sposobów podniesienia hodowli bydła, owiec i trzody chlewnej w jego gromadzie.

Na sesji GRN Sokoły, pow. Wysokie Maz., radny Cecerski również podał konkretne wnioski w sprawie przeprowadzenia melioracji w jego gromadzie. Wnosił on też o uruchomienie znajdujących się na terenie gminy nieczynnych betoniarerek i wykorzystanie ich do zorganizowania miejscowej produkcji kręgów studziennych niezbędnych dla doprowadzenia studzien do należytego stanu.

Wypowiedzi i realne projekty stawiane na sesjach GRN przez chłopów potwierdziły możliwości szerokiego włączenia aktywu rad narodowych do realizacji też IX Plenum.

Nie wszystkie jednak sesje GRN spełniły swe zadania. Nie wszystkie bowiem należycie były przygotowane. Miały miejsce wypadki, że radni nie wiedzieli, po co zaproszono ich na sesję. W zawiadomieniach podano im, że na sesji wygłoszony będzie referat przez przewodniczącego prezydium GRN, ale nie wyjaśniono jakiej sprawy będzie referat dotyczył. Radni przyszli na sesję nie omówiwszy uprzednio z chłopami na zebraniach przed-sesyjnych spraw rozwoju gospodarki rolnej. Niektóre sesje nie były spopularyzowane wśród miejscowej ludności, a nawet nie zatroszczono się, aby w sesji wzięli udział przodujący chłopci, zwłaszcza ci, którym na sesjach wręczano dyplomy uznania. Tak np. na sesję GRN Sokołów zamiast 17 przodujących chłopów, którzy mieli być wyróżnieni na sesji dyplomami uznania, przybyło tylko pięciu. Te braki w organizacji sesji nie są przypadkowe. Świadczą one, że nie można systematycznej pracy instruktarzu wojewódzkiego i powiatowego w pełni zastąpić przez doraźną akcję pomocy prezydiom GRN w organizowaniu poszczególnych sesji. Braki te sygnalizują potrzebę wzmocnienia pracy organizacyjnej związanej z przygotowaniem grudniowych sesji rad narodowych, na których ma być uchwalony konkretny program pracy rad narodowych związanej z realizacją wskazań IX Plenum.

Wyniki sesji GRN przeniesione zostały następnie na zebrania gromadzkie. Zebrania te w większości wypadków organizowane były przez sołtysów z udziałem członków GRN. Na zebraniach gromadzkich omawiane były wskazania IX Plenum i sprawy zniżki cen. Prelegenci wskazywali na potrzebę wypracowania sobie przez gromadę sposobu włączenia się do wykonania uchwał IX Plenum, a w szczególności wypracowania programu podniesienia hodowli i wydajności ziemi ornej. Na zebraniach gromadzkich przeniesione zostały sprawy omawiane na powiatowych zjazdach przodujących chłopów. Najżywiej w dyskusji omawiane były przez chłopów sprawy wprowadzenia w życie doświadczeń, o których dowiedzieli się na trwających właśnie pogadankach upowszechnienia wiedzy rolniczej. Akcja zebrań gromadzkich nie jest jeszcze zakończona. Zebrania te i zjazdy przodujących chłopów obsługują też w miarę swych możliwości członkowie prezydiów PRN i Woj. RN.

II.

Aby opracować zadania stojące przed radami narodowymi w związku ze wskazaniami IX Plenum przez aktyw rad narodowych Prezydium Woj. RN 16 listopada br. zwołało naradę kierowniczego aktywu Woj. RN. W naradzie tej wzięli udział wszyscy członkowie Prez. Woj. RN, kierownicy wydziałów i zarządów wojewódzkich. Narada zarysowała kierunek prac rad narodowych w realizacji zadań IX Plenum, wysunęła konkretne zadania i pokazała, że ustalone dotychczas plany pracy na 1954 r. w świetle doświadczeń pracy masowej rad narodowych są na wielu odcinkach zbyt niskie i powinny być podwyższone niekiedy o 100%. Podwyższenie tych planów będzie możliwe przy lepszej pracy organizacyjno - masowej rad narodowych, zmierzającej do szerszego włączenia mas robotniczych i chłopskich do wykonania zadań ustalonych przez rady narodowe.

Dla nadania wnioskowi jak najbardziej konkretnego charakteru na naradzie wysunięty został projekt, aby niektóre zadania programu ujęte były w łatwe do propagowania i powszechnie zrozumiałe hasła. Podane zostały przykłady takich haseł, jak np.: „przy każdej zagrodzie 20 drzew owocowych“, „nie będzie chlewni bez okna“, „w każdej gromadzie apteczka weterynaryjna“ itp.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN ujął swoje zadania w konkretne hasła, nad których realizacją pracują specjalnie powołane w tym celu zespoły. Oto przykłady zadań, które postawił sobie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa:

Dokonać całkowitego zagospodarowania odłogów m. in. przez przeprowadzenie zalesień, zlikwidować corocznie powtarzające się ugorowanie ziemi przez propagowanie wysiewek koniczyn w zboża jare i wsiewu mieszanek motylkowych na glebach ciężkich lub wsiewu łubinu pastewnego na glebach lekkich. Zwiększyć to produkcję zbóż o 13.600 ton i pasz o 108.000 ton,

w latach 1954—55 zwiększyć ilość uli z 40.000 do 80.000. Zadanie to wysunięte zostało przez chłopów przodujących na zjazdach powiatowych,

w latach 1954 — 55 nauczyć chłopów racjonalnego wykorzystania obornika, torfu, wapnowania gleb itp., co zwiększy plony z ha czterech podstawowych zbóż o 16% w stosunku do 1952 r.,

dla polepszenia walki z chwastami i szkodnikami roślin:

- a) zorganizować na terenie województwa rocznie około 190 gminnych kursów ochrony roślin,
- b) zorganizować rocznie 75 odpraw szkoleniowych dla służby rolnej w powiatach (2.250 osób),
- c) zorganizować w ciągu roku 758 odpraw szkoleniowych dla przodowników rolnictwa w gminach (22.740 osób),
- d) zorganizować w ciągu roku w gromadach około 12.600 pogadanek szkolenia rolniczego dla 504.000 słuchaczy,
- e) zorganizować 620 pokazów z dziedziny ochrony roślin dla 15.500 osób.

Zwiększyć ilość punktów zaprawy ziarna z 395 do 500 w 1954 i do 700 w 1955 r.

W 1954 — 55 r. zasadzić tyle drzew owocowych, aby w 1960 r. wypadło do spożycia na jednego mieszkańca województwa 140 kg owoców rocznie. Dokonać tego będzie można, gdy wszystkie gospodarstwa, a zwłaszcza gospodarstwa szkolne, szpitalne i stałe ogródki pracownicze zasadzą tyle drzew owocowych, aby w 1955 r. na dwóch mieszkańców województwa wypadło jedno drzewo, gdy wszystkie spółdzielnie produkcyjne założą 4 do 5 ha sadu, a gospodarstwa indywidualne posadzą po ok. 20 drzew w ogrodach przydomowych.

Przytoczone wyżej zadania nie wyczerpują tematyki prac Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i są one podane tylko przykładowo. Dla szczegółowego opracowania tych zadań Wydział powołał trzy komisje: 1) Komisję do Spraw Produkcji Roślinnej, 2) Komisję do Spraw Produkcji Zwierzęcej, 3) Komisję Szkolenia i Kadr.

Komisje podzieliły się na sekcje dla dokładnego opracowania metod, zadań i środków ich realizacji. W Komisji do Spraw Produkcji Roślinnej powołano szereg sekcji, w skład których weszli przedstawiciele Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN, najlepsi fachowcy i naukowcy z terenu województwa (z Prez. Woj. RN, Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Rolnych, z Ekspozytury POM oraz z zakładów naukowych).

M. in. powołano:

sekcję do spraw urządzeń rolnych, do której m. in. należy opracowanie metod likwidacji trójpółowki, odlogów itp.,

sekcję do spraw melioracji i zagospodarowania łąk, pastwisk i zabezpieczenia bazy paszowej,

sekcję do spraw nasiennictwa, do której należy opracowanie zadań rad narodowych na odcinku zwiększenia produkcji materiałów siewnych kwalifikowanych (organizacja stacji doświadczalnych, rejonizacja itp.).

Opracowano też harmonogram prac dla poszczególnych sekcji. Sekcje powinny zakończyć swoją działalność do 1 grudnia br. Ustalono terminy posiedzeń komisji, na których będą analizowane materiały opracowane przez sekcje. Opracowane przez poszczególne komisje wnioski będą przedłożone pod obrady Prezydium Woj. RN, które łączy te zadania do ogólnego programu działania rad narodowych na lata 1954 — 55.

Podobne prace dla ustalenia zadań rad narodowych w świetle wytycznych IX Plenum podjęły inne wydziały Prez. Woj. RN.

Poza zadaniami, których realizacja będzie wymagała udziału środków finansowych z budżetów rad narodowych, opracowywane są zadania, których realizacja będzie oparta na pracy społecznej mieszkańców miast i wsi, na tzw. **czynach społecznych**. W ramach takich zadań np. Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. Woj. RN zaplanował założenie na terenie m. Białystok 10.000 m wodociągów. Robocizna dla tych prac będzie dostarczona w większości bezpłatnie, zaś Wydział zapewni

pomoc techniczną. Remonty domów będą również w większej niż dotychczas mierze prowadzone przy pomocy czynów społecznych.

W miastach i miasteczkach woj. białostockiego wiele jest jeszcze ulic gruntowych. Wydział Gospodarki Komunalnej, Zarząd Przedsiębiorstw Komunalnych wraz z komisjami gospodarki komunalnej i komisjami urządzeń osiedli podejmują akcję żwirowania tych ulic lub też polepszenia ich nawierzchni przy wykorzystaniu żużlu. Akcja ta oparta będzie głównie o wykorzystanie dobrowolnej pracy mieszkańców.

Przewidziane jest zorganizowanie społecznej opieki nad terenami zielonymi i prace społeczne przy zakładaniu terenów zielonych. Tereny zielone będą oddawane w opiekę ulicom i komitetom blokowym. Pieniądze zaoszczędzone dzięki tym pracom społecznym zużyte będą na ustawianie ławek, lamp ulicznych itp.

III.

Dla przygotowania rad narodowych do realizacji stojących przed nimi zadań Prezydium Woj. RN na posiedzeniu 18 listopada br. podjęło uchwałę w sprawie środków organizacyjnych zmierzających do usprawnienia działalności rad narodowych i ich organów. Szczególną uwagę zwróciło Prezydium Woj. RN na podniesienie znaczenia sesji. Cały szereg konkretnych zaleceń zmierza do pogłębienia krytyki pracy prezydiów i aparatu Rady na sesjach, do zapewnienia lepszego przygotowywania się radnych przed sesjami, lepszego wykorzystywania wypowiedzi radnych w czasie dyskusji, zapewnienia uwzględniania wniosków zgłaszanych na sesjach w uchwałach Rady itd.

Prezydium wszystkich rad narodowych organizować będą przynajmniej raz na miesiąc narady z członkami wszystkich komisji w celu omówienia aktualnych zadań rad związanych z realizacją programu IX Plenum oraz udziału komisji w ich realizacji.

Prezydium Woj. RN zorganizuje w IV kwartale br. oraz w I kwartale 1954 r. narady z przewodniczącymi tych komisji Woj. RN i PRN, których działalność ma najbardziej bezpośredni wpływ na przebieg walki o wzrost produkcji rolnej, drobnej wytwórczości, usprawnienie aparatu handlu oraz poprawę warunków bytowych i kulturalnych ludności. Prezydium ustaliło terminarz tych narad.

Prezydium Woj. RN wskazało, że wykonanie zadań IX Plenum w poważnej mierze zależeć będzie od pracy gminnych rad narodowych. Wymaga to zmiany dotychczasowego stylu pracy instruktorów rad i ożywienia pracy aktywu rad w gromadach.

Dla ulepszenia tej pracy Prezydium Woj. RN wykorzystując doświadczenia innych województw zobowiązało prezydium GRN do:

- a) powołania przy pomocy prezydiów PRN w porozumieniu z organizacjami masowymi w terminie do dnia 1 lutego 1954 r. komisji gromadzkich złożonych z sołtysa jako prze-

wodniczącego, jego zastępcy, radnego zamieszkałego na terenie gromady oraz od 4 do 7 przedstawicieli mała i średniorolnych chłopów wyróżniających się swoją postawą i przodujących w wykonywaniu obowiązków względem państwa,

- b) przeprowadzenia zebrań komisji gromadzkich w celu zapoznania ich z zadaniami, jakie przed nimi stoją.

Przedstawiona działalność Prezydium Woj. RN stanowi przygotowanie rad do realizacji wskazań IX Plenum. Realizacja tych wskazań wymagać bę-

dzie od rad województwa białostockiego dużego wysiłku.

Tym, co już dziś można uznać za osiągnięcie Prezydium Woj. RN w Białymstoku jest walka z ogólnikowością i deklaratywnością w pracy rad narodowych, o stworzenie programu pracy rad narodowych związanego z realizacją wskazań IX Plenum, o przetworzenie tych wskazań na **konkretne** zadania, które uchwalone przez rady i przeniesione do mas pracujących stanowiąc będą program pracy rad na ostatnie dwa lata wykonywania planu 6-letniego.

J. CZECH

Woj. łódzkie zwiększa bazę paszową

W poziomie naszego rolnictwa, a w szczególności w poziomie hodowli, wydajności mleka krów, szybkości tuczenia trzody chlewnej, nieśności kur, wydajności wełny od 1 owcy oraz w ilości bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu na 100 ha użytków rolnych w poszczególnych częściach kraju występują poważne różnice. Różnice te często występują nie tylko pomiędzy poszczególnymi województwami lub powiatami, lecz nawet pomiędzy poszczególnymi gminami lub gromadami. Nie zawsze są one spowodowane różnicą gleb lub warunków ekonomicznych. Najczęściej wytwarzają je sami ludzie — jedni obdarzeni zmysłem praktycznym, zdolni do śmiałej inicjatywy i organizowania zbiorowego wysiłku, inni oczekujący biernie aż samo się zrobi.

Jeśli chodzi o dorobek rad narodowych na polu podnoszenia produkcji rolnej, woj. łódzkie osiągnęło zwiększenie wydajności pól (z natury przeważnie nienadzwyczajnej), jak też zwiększenie ilości bydła, trzody chlewnej i owiec na 100 ha użytków rolnych oraz zwiększenie mleczności krów, produkcji tłuszczu, mięsa, jaj i wełny.

Szczególnie jednak poważne zmiany w woj. łódzkim widoczne są w rozwoju hodowli, co zawdzięczać należy przede wszystkim planowo prowadzonym pracom zmierzającym do zwiększenia bazy paszowej, głównie w drodze melioracji i zagospodarowania łąk i pastwisk.

Podobnie jak w całej Polsce pogłowie inwentarza było przez wojnę zdziesiątkowane. Ale w porównaniu ze stanem w 1945 r. wskaźniki pogłowia w 1953 r. podniosły się: bydła ze 100 na 169, trzody chlewnej ze 100 na 455, owiec ze 100 na 366.

Szczególnie zainteresowanie hodowlą uwidoczniło się w ostatnich latach tam, gdzie przeprowadzano meliorację łąk i pastwisk. Między innymi poważne prace wykonano w dolinie Neru, rzeki zwanej często „Nilem Łodzi”. Rzeka ta niesie z sobą olbrzymie ilości składników użyźniających szerokie, zalewne łąki. Znaczenie Neru dla Łodzi jest

zrozumiałe, jeśli się zważy, że prawie 2/3 mleka pełnego dowożonego codziennie do miasta pochodzi z gospodarstw położonych właśnie nad Nerem. Do niedawna łąki te, nie zawsze łatwe do sprzątania, mimo bogatego użytkowania nie dawały jednak takiego zbioru siana, jaki by dać mogły, z powodu zakwaszenia. Obecnie już około 150 ha łąk nad Nerem uporządkowano w ten sposób, że we właściwym czasie mogą one być odwadniane i zalewane, dając 3 pokosy niezwykle bujnych i bogatych w białko traw. Dają one 100 i więcej kwintali dobrego siana z 1 ha, co w przeliczeniu na mleko, licząc w produkcji 1 kg siana = litr mleka daje około 10.000 litrów i więcej mleka z 1 ha.

Ale nad Nerem przed ujściem do Warty jest jeszcze blisko 3.000 ha łąk czekających na meliorację. Jak obliczono wykonanie tej pracy (nie są nawet potrzebne kosztowne zasiewy i podsiewy) pozwoliłoby na utrzymanie około 15 tysięcy krów.

Na stosunkowo dużym kompleksie łąk wykonane zostały prace melioracyjne nad rzeką Strawą i Luciążą w pow. piotrkowskim. Duże prace w zakresie podniesienia wydajności łąk wykonano poza tym w pow. Radomsko, Łęczycy i Sieradzu. W 1953 roku zagospodarowano w województwie łódzkim ogółem ponad 16.000 ha łąk i pastwisk wzbogacając w sposób najbardziej konkretny bazę paszową. Ale do zmeliorowania w województwie jest jeszcze ponad 100 tysięcy ha łąk. Kto miał sposobność stwierdzić, jaki olbrzymi wpływ na zmianę struktury zamożności gospodarstw wywiera racjonalne zagospodarowanie łąk, ten tylko jest w stanie wyobrazić sobie, jaki majątek może być uruchomiony, jaką dodatkową ilość bydła, trzody i owiec można będzie chować, jaką dodatkową ilość mleka, wełny, tłuszczów, mięsa i jaj można będzie wyprodukować na tych 100 tysiącach ha łąk.

Nic dziwnego, że zapowiedziane w tezach przedjazdowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzmoczenie tempa prac melioracyjnych wywołało ogromne zainteresowanie i zadowolenie w woj. łódzkim, gdzie rozległe plany w tej dziedzinie czekają na realizację.

W zakresie prac melioracyjnych, a zwłaszcza w dziedzinie zagospodarowania łąk i pastwisk rady narodowe mają zadania bodające najważniejsze i najpilniejsze. Wydaje się również, że bardzo aktualna jest sprawa należytego uaktywnienia i przygotowania do praktycznego rozwiązywania zagadnień związanych z zagospodarowaniem łąk i pastwisk komisji rolnictwa i leśnictwa Woj. RN i PRN, a przede wszystkim komisji rolnych GRN.

Wspomniane przykłady — stanowiące zresztą tylko część tego, co zdziałano w zakresie melioracji — są wynikiem przede wszystkim zorganizowanego, zbiorowego wysiłku samych chłopów, którzy bądź to w „czynie melioracyjnym“, bądź też w drodze szarwarków wykonali ogromną ilość pracy.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, woj. łódzkie zrobiło poważne postępy w rozwoju hodowli. I to nie tylko w zwiększeniu pogłowia. W 1953 r. na spędach uznano ogółem 2557 sztuk buhajów, 944 knury wysokiej klasy użytkowej, rozwijając równocześnie sztuczne zapładnianie (inseminację) krów i owiec. W 1952 r. było 6 punktów inseminacyjnych, w tym roku jest ich 11. Gdy w ciągu 1952 roku unasienniono 834 krowy i owce, w 1953 roku w ciągu 8 miesięcy unasienniono prawie dwa razy tyle. Świadczy to o wzroście uświadczenia wśród hodowców, iż w ten sposób można pokryć krowę buhajem najwyższej klasy użytkowej, a więc uzyskać cielę wysokowartościowe, z równoczesną gwarancją, że krowa nie będzie zarażona. Przy zwalczaniu zarówno chorób stadnych jak i gruźlicy wśród bydła ma to niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Wiąże się z tym prowadzenie w spółdzielniach produkcyjnych kontroli użytkowości krów i macior przez zootechników prezydów PRN. Ogółem pod kontrolą w spółdzielniach produkcyjnych jest ponad 2.000 krów i około 250 macior.

Wszelkiego rodzaju kontraktacje — a w szczególności kontraktacja cieliczek i trzody chlewnej — wśród hodowców woj. łódzkiego mają bardzo licznych zwolenników. W roku 1952 plan kontraktacji wykonany został powyżej 100%, a w ciągu trzech kwartałów 1953 r. — ponad 75%.

Nie można jednak powiedzieć, aby we wszystkich powiatach rozwój hodowli i praca nad rozszerzeniem bazy paszowej były zadowalające. W tych powiatach i w tych gminach, w których prezydium rad narodowych, a zwłaszcza komisje rolne, ujawniają większą aktywność i inicjatywę, rozwija się hodowla, zwiększają się plony, podnosi się poziom rolnictwa. Tam natomiast, gdzie prezydium rad narodowych załatwiają jedynie papierki, sprawami hodowli i rolnictwa mało się interesują, a komisje rolne istnieją tylko na papierze, nie widać w rolnictwie większego postępu.

Wysoką aktywność wykazuje w woj. łódzkim prezydium PRN w Piotrkowie, a w pow. piotrkowskim — Prezydium GRN w Wolborzu, gdzie ongiś wójtował sam Frycz Modrzewski. Komisja Rolna GRN zbiera się systematycznie co miesiąc, wysłuchuje sprawozdania gminnego instruktora rolnego, poddaje dyskusji jego pracę i ustala plan działania w zakresie rozwiązywania najważniejszych zagadnień rolniczych wsi. Pogłowie inwentarza żywego w tej gminie jest bardzo wysokie, gdyż wynosi 72 sztuki bydła, 87 sztuk trzody chlewnej i 77 owiec na 100 ha użytków rolnych! Dzięki takiemu ustosunkowaniu się do spraw rolnictwa i osiągnięciu takich wyników podnosi się także poziom kulturalny wsi. W szkołach zaprowadza się centralne ogrzewanie, buduje się łazienki (gromada Żarnowica), jak również domy kultury, świetlice itp.

Zagęszczenie inwentarza żywego w woj. łódzkim jest stosunkowo duże i to nakazuje czynić rozliczne zabiegi, aby zapewnić dla tej liczby inwentarza wystarczającą ilość paszy. Jak wiadomo w 1953 r. ilość słomy służącej częściowo na paszę, częściowo zaś na ściólkę, w wielu gospodarstwach jest niewystarczająca. Toteż słuszne jest stanowisko Prezydium Woj. RN, które organizuje służbę zootechniczną do akcji kisenia pasz, starania o uzyskanie niektórych pasz przemysłowych oraz ściółki leśnej, dzięki której zaoszczędzi się znaczną ilość słomy.

Prezydium Woj. RN w Łodzi podjęło 9 października uchwałę w sprawie wykorzystania rezerw paszowych. Uchwała kładzie nacisk na pielęgnację i podnoszenie wydajności łąk, na zasiew poplonów, kisonki, na racjonalne gospodarowanie paszami.

Z. GRUSZCZYŃSKI

A chłopów brak...

(Jak Prezydium GRN w Rokicinach organizuje upowszechnianie wiedzy rolniczej)

Kierownika samokształcenia wybraliśmy — za wiadomości zostały rozesłane — to już chyba wszystko. Można zaczynać.

Tak rozpoczęło się 12 listopada szkolenie gro-

madzkich kierowników samokształcenia w gminie Rokiciny, pow. Brzeziny.

Prowadzący szkolenie agronom POM z Bogdan-ki, Madej, przeglądając listę obecności dziwił się

trochę, dlaczego aż tylu nieobecnych. Przecież z każdej gromady miało być po dwóch chłopów, a tu z całej gminy Rokiciny tylko trzech. Lista obecności znalazła się w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Brzezinach. W Wydziale nie zadano sobie nawet trudu przejrzenia tej listy. Odłożono ją do akt. A szkoda, wnioski wynikające z takiej frekwencji przydałyby się do oceny pracy Prezydium GRN i własnej pracy Wydziału nad upowszechnianiem wiedzy rolniczej.

Prezydium GRN w Rokicinach zorganizowało szkolenie bardzo szybko, bo miało już w tym kierunku rzekomo doświadczenie. W ubiegłym roku prowadzono przecież kurs upowszechnienia wiedzy rolniczej w gromadzie Łaznów.

Wprawdzie według oceny sołtysa Antoniego Waszczykowskiego wyglądało ono tak. „Na kurs Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej przychodzili od czasu do czasu aktywiści gromadcy i to nieraz trzeba ich było prawie że ciągnąć za kapotę. Reszta chłopów odnosiła się do szkolenia niechętnie, uważali, że to jest marnowanie czasu. Jak był wyświetlany film, to przychodziło jeszcze parę ciekawszych kobiet i dzieciarnia, ale i to razem było do 30 osób“.

Ale taka sytuacja nie niepokoiła Prezydium GRN, Związku Samopomocy Chłopskiej i Komisji Rolnej GRN. Szkoleniem się nie interesowali. Zastępca przewodniczącego Prezydium GRN Ignacy Stasio nie tylko sam ani razu na szkoleniu nie był, ale nawet nie może powiedzieć, kto to szkolenie prowadził.

Mając tak smutne „doświadczenia“ i wiedząc, że koła ZMP i gospodyń wiejskich w gromadzie nie istnieją, Prezydium do szkolenia podeszło niefrasobliwie i w tym roku kłopotów przy organizowaniu szkolenia nie miało. Wytypowano po dwóch chłopów z każdej gromady (dobrze, że przodujących) na kierowników samokształcenia, przesłano im zawiadomienia o rozpoczynającym się 12 listopada szkoleniu i czekano na wynik. W gromadzie Łaznów wytypowano Jana Malinowskiego i Józefa Pakułę. Tymczasem Pakułę na szkoleniu nie był i wcale nie zgadza się być kierownikiem samokształcenia. Twierdzi, że nie potrafi przemawiać i w ogóle się dziwi, jak Prezydium mogło go wybrać. „Mnie by chłopci, co mają domy murowane, wyśmiali, że ja, chłop z chałupy krytej słomą chcę ich gospodarki uczyć“. Podobnie tłumaczy Jan Malinowski. Te wypowiedzi chyba najlepiej świadczą o pracy Prezydium i aktywu gminnego. Tym ludziom nikt nie powiedział, co będzie należało do ich obowiązków, że tu nie trzeba przemawiać, a wystarczy podzielić się w rozmowie z sąsiadami swoim doświadczeniem tak z dziedziny uprawy gleby jak hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec czy pszczelarstwa. Prezydium GRN do tych ludzi w gromadach nie dotarło.

Wprawdzie jest w gminie instruktor rolny Zofia Moszeńska, która dopiero w ubiegłym roku

skończyła szkołę rolniczą i jest pełna zapału do pracy. Prezydium posadziło jednak instruktora rolnego za biurkiem i zarzuciło go robotą papierkową, którą powinien się zajmować referent rolny, a konkretnie zastępca przewodniczącego Prezydium GRN. To jest więc głównym powodem bezdusznego typowania kierowników samokształcenia i słabej frekwencji na pierwszym seminarium. Dużą winę obok Prezydium ponosi także Komisja Rolna GRN, która pracuje tu od wypadku do wypadku. Dlatego z trudem znaleźć można w nieuporządkowanej od lat sprawozdawczości małą tylko wzmianką o szkoleniu zeszłorocznym. Przy takiej pracy zeszłoroczne upowszechnianie wiedzy rolniczej w gromadzie Łaznów nie przyniosło chłopom widocznych korzyści.



Ten instruktor rolny dociera do chłopów rozumiejąc, że tam jest jego warsztat pracy

Kierowniczka szkoły w Łaznówce Bronisława Wawszczak twierdzi, że chłopcy bardzo chętnie biorą udział w kółkach artystycznych, zespołach dobrego czytania itp. Kierowniczka Wawszczak miała nawet zamiar zorganizować w gromadzie kurs upowszechnienia wiedzy rolniczej. Prezydium GRN w Rokicinach nie zauważyło i nie wykorzystało Wawszczakowej jako opiekuna punktu samokształcenia w gromadzie Łaznów.

Szkolenie dopiero się rozpoczęło, błędy i niedociągnięcia można jeszcze usunąć, ale pod warunkiem, że szkoleniem będą żyli prezydium, komisje rolne, służba rolna, działacze i pracownicy rad, że szkolenie obejmie chłopów.

B. STEPOWICZ**O czym mówią na zebraniach gromadzkich**

Na bramie przed domem sołtysa gromady Bakula, gm. Baranowo, pow. Przasnysz — zawiadomienie o zebraniu gromadzkim, poświęconym omówieniu też IX Plenum KC PZPR. W mieszkaniu sołtysa czeka już prawie połowa mieszkańców gromady.

Zaczynamy zebranie. Swoją pogadankę dzielę na kilka części. Chłopi mają możność wypowiadania się po każdym omówionym zagadnieniu. Zebranie przebiega żywo, chłopi zabierają głos jeden po drugim. Zadają pytania.

— Gromada nasza — mówi jeden z chłopów — posiada łąkę ziemie. Udać się na nią tylko żyto i ziemniaki. Nie uprawiamy tu buraków cukrowych, ani nawet pastewnych. Nie udać się koniżyna, ani pszenica. Aby otrzymać plony żyta około 8 — 10 q z hektara potrzebujemy dużo obornika. Dlatego musimy hodować jak najwięcej inwentarza żywego. Dla utrzymania inwentarza trzeba dobrej paszy, a łąk mamy mało. Ostatnie lata były suche, a porost traw na łąkach słaby. Przeprowadzone jednostronne melioracje zanadto osuszyły łąki i pastwiska.

Następni mówcy mówią, że pomimo gorszych plonów zbóż w tym roku gromada jedna z pierwszych wykonała całkowicie i w terminie plan obowiązkowych dostaw zbóż. Kilku gospodarzy dostarczyło żywiec do punktów skupu w ilościach przekraczających ustalone normy.

Z zadowoleniem przyjmują chłopi posunięcia partii i rządu o pomocy w zaopatrzeniu wsi. Związek dyskusję wywołuje częściowa niżka cen na niektóre artykuły.

— Wiemy — powiada jeden z chłopów — że rząd stara się przyjąć wsi z jak największą pomocą. Niestety postanowienia rządu często są wypaczane lub niewłaściwie wykonywane na dole.

I tutaj pada cały szereg pytań, pretensji, na które niesłusznie często nie zwraca się dostatecznej uwagi, określając je wspólnym mianem „białolenia”.

A więc:

Dlaczego GS w Baranowie, pomimo posiadania nawozów potasowych w magazynie, nie sprzedaje ich chłopom? Dlaczego GS nie wydaje otrąb należnych chłopom za dostarczone tuczniaki? Dlaczego zamiast nasion żyta Petkus, przywieziono do siewu żyto Wierzbiskie, które z reguły nie udaje się na tutejszych glebach? Dlaczego brak jest garnków, wiader, szpadli, widel? Ostatnio przysłano do GS wiadra i naczynia blaszane, które obecnie można kupić tylko przy jednoczesnym dostarczeniu szmat. A szmaty zostały już zebrane na wiosnę i dostarczone do punktów skupu.

Pytania stawiane są coraz liczniej:

Kiedy GOM będzie zaopatrzony w dostateczną ilość siewników, sadzarek i kopaczek do ziemniaków?

Dlaczego gminny lekarz weterynarii bierze po 100 zł za dokonanie jednego szczepienia? Kiedy i kto zlikwiduje nareszcie kumoterstwo w GS Baranowo przy rozdziale nawozów, skóry i wszelkich towarów deficytowych?

Dyskusja rozwija się. Odnoszę wrażenie, że każdy z obecnych i w każdej sprawie ma jeszcze coś do powiedzenia.

— A ja powiem obywatelowi — zwraca się do mnie jeden z chłopów — dlaczego w naszym GS jest nieporządek przy wydawaniu nawozów. Jest jeden magazynier na pięć czy sześć oddalonych od siebie składów z nawozami, zbożem i innymi towarami. Chłop przyjeżdża po sól potasową, a w tym czasie magazynier przyjmuje lub wydaje inny towar. Wszak nie rozerwie się człowiek na tyle części, ile posiada magazynów. A chłop, nieraz z oddalonej wsi, odjeżdża bez nawozów do domu.

— Był projekt, żeby zbudować magazyn przy stacji kolejowej. Jednak byłoby to nie na rękę wozakom z Baranowa, którzy mają stałe zarobki, sięgające nieraz do paruset złotych dziennie. Tutaj właśnie mamy skutotowanie kierownictwa GS z wozakami. W ich interesie leży, by magazyny znajdowały się z dala od stacji wyladunkowej.

— Przywieziono do GS skórę — mówi inny gospodarz. Chodziłem co dzień do Baranowa na zastyrzki i co dzień wpadałem do GS, chcąc kupić chociaż jedną parę zelówek. Pierwszego dnia odpowiedziano, że jeszcze nie zważono towaru, drugiego — że jeszcze nie odebrano, trzeciego — że nie ma cennika, czwartego — że brak jakiegoś rozdzielnika, a na piąty dzień — że już wszystko sprzedane. To znaczy „rozdzielnik” się znalazł: rozdzielili skórę pomiędzy sobą. Wszystko zakupili kumotry w Baranowie.

Mija godzina 21. Zebranie trwa. Chłopi szeroko poruszają dalsze bolączki swojej gromady.

Sprawą, która ma dla wsi Bakula szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze, jest hodowla, zabezpieczenie dla zwierząt paszy oraz maksymalne zwiększenie ilości obornika. Oprócz lichych łąk i pastwisk własnych poważną pozycję w zabezpieczeniu inwentarza w dostateczną ilość siana stanowią zbiory z dzierżawionej od Państwowego Funduszu Ziemi łąki „Szerokabel” o obszarze 70 ha. Z łąki tej korzystała gromada jeszcze za cara, prawnie należała do niej w dziedzicem w Polsce przedwrześniowej. W celu przydziału tej łąki dla chłopów gromady Bakula na drodze upełnomocnienia zwrócono się do Prezydium Woj. RN w Warszawie. Od paru lat sprawa nie nabrała „mocy” urzędowej i do dzisiaj nie jest ostatecznie załatwiona.



Droga z Bakuł do Kuciej prowadzi przez pola i zagajniki porośnięte brzozą i karłowatą sosną. Choć ziemia uboga, jednak zasiewy żyta wyglądają w tym roku zupełnie dobrze, zdrowe, gęste i silnie rozkrzewione. Przeważa siew ręczny. Gdzieś jednak widoczne zasiewy rzędowe. Między polami pastwiska o własnym poroście z przewagą turzycy i sit.

— W suche lato — powiada towarzyszący mi gospodarz — trawa wypała się do cna. Lato ciężko jest z karmą dla inwentarza. Żebyśmy mieli więcej łąk, życie byłoby lepsze. Hodowalibyśmy więcej bydła, więcej trzody. Byłaby większa korzyść dla nas i dla państwa.

Nic dziwnego, że w gromadzie Kuciej i Kalisko chłopci również mówili o łące „Szerokabel” — Całe życie tam pracowałam — mówi jedna z kobiet. — A teraz większość tych łąk zabrały PGR, część dzierżawi wieś Bakuł. Gospodarze w naszej wiosce muszą kupować u nich siano. Płacą do 1.000 zł za hektar łąki.

W ten sposób sprzedali w tym roku łąki do wykosu następujący gospodarze ze wsi Bakuł: Bryzka, Abramczyk, Panuś, Bakuł i wielu innych. Wśród nich jest nawet przewodniczący Prezydium GRN w Baranowie.

Niektórzy chłopci ze wsi Bakuł poddzierżawiają część łąki „Szerokabel” biedocie ze wsi Kalisko. We wsi tej na 20 gospodarstw jest 40 ha gruntów, a więc średnio wypada 2 ha na jedną zagrodę. Przydział łąki dla wsi Kaliska o powierzchni około 20 ha jest sprawą słuszną, konieczną i pilną.

Ponadto na zebraniu w grom. Kuciej były szeroko omawiane sprawy związane z podniesieniem

kultury rolnej, brakiem fachowych i bezpośrednich porad agronomicznych.

Mieszkańcom gromady Kuciej nie są obce główne zagadnienia nowoczesnej agrotechniki. Znają je z radia i prasy. Niestety dotychczas nie było nikogo z odpowiednim instruktorem agrotechnicznym, nie wskazano chłopom, jak na stosunkowo ubogiej glebie piaszczystej można uzyskać wyższe plony. Nie nauczono, że oprócz żyta i ziemniaków można i trzeba uprawiać len, grykę, łubin, seradellę oraz inne rośliny, udające się na glebach piaszczystych. Przez uprawę odpowiednich roślin pastewnych można zwiększyć bazę paszową, podnieść hodowlę bydła, trzody, drobiu, poza tym rozwinąć pszczelarstwo. Nie pomyślano dotychczas o zorganizowaniu w gromadzie pogadek z zakresu upowszechnienia wiedzy rolnej.

Wieś kurpiowska jest wdzięcznym odbiorcą wszystkiego, co może wpłynąć na zwiększenie wydajności produkcji, a przez to wydatnie poprawi jej sytuację materialną.

Niestety, dotychczas obie gromady są jeszcze poza zasięgiem bezpośredniego oddziaływania agronomicznego. Chłopci za mało znają instruktora rolnego jako doradcę i pomocnika w ich pracy na roli. W stopniu niedostatecznym dociera na wieś praca służby rolnej rad narodowych.

Zadania postawione w tezach IX Plenum KC PZPR powinny spowodować przełom w dotychczasowej pracy aparatu agronomicznego. Agronom, instruktor rolny, zootechnik, weterynarz powinien zejść bezpośrednio do gromady, by w stałym i ścisłym kontakcie z chłopem pomóc mu w realizacji postawionych zadań.

J. KIEGIEL

Nie zwlekać z remontami domów mieszkalnych

(Z doświadczeń Prezydium MRN w Olsztynie)

Ostatnia wojna nie oszczędziła Olsztyna. Wiele domów w mieście zostało zburzonych, zniszczone zostały urządzenia służące zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. Od 1945 r. z każdym rokiem władzy ludowej Olsztyn odbudowywał się coraz szybciej. Uruchomiono gazownię, wodociąg, elektrociepłownię, komunikację miejską. Na miejscu wypalonych i zburzonych domów wyrosły nowe. M.in. na ul. Kościuszki stanął gmach nowoczesnego hotelu. Z roku na rok w domach mieszkalnych przeprowadzano więcej remontów zabezpieczających i bieżących. Jeżeli w 1951 r. remont zabezpieczający przeprowadzono w 1.596 izbach na sumę 825.000 zł, to w r. 1952 wyremontowano 1.933 izby za sumę 1.143.000 zł nie licząc remontów bieżących i drobnych.

W 1953 r. na remonty zabezpieczające przeznaczono 1.988.000 zł. Za tę sumę naprawy dachów, klatek schodowych, wymiana podłóg, pieców, ku-

chen miały być przeprowadzone w 2.228 izbach — w 113 budynkach.

W roku 1954 sumy na remonty wzrosną jeszcze bardziej i wyniosą 3.500.000 zł. Po raz pierwszy będą wykonywane remonty nie tylko zabezpieczające, ale i kapitalne.

Widać z tego, że wciąż rosną nakłady na remonty. Chodzi o to, by oddane do dyspozycji środki wykorzystywać tak, żeby ludzie byli jak najbardziej zadowoleni tzn., żeby remonty wykonane były w całości, w terminie i dobrze. W praktyce olsztyńskiej występują niejednokrotnie niedociągnięcia, które psują krew mieszkańcom. Np. typowanie budynków i mieszkań do remontu przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej i komitetu blokowego. Dobrze jest, że taka komisja oglą-

dała mieszkania i budynki, oceniła konieczność remontu, niepotrzebnie jednak robiła to parokrotnie. Pierwszy raz wytypowano lokale do remontu na 3.500.000 zł. Potem okazało się, że limit przyznano mniejszy i wędrownka po mieszkaniach powtórzyła się. Mieszkańcy po takim ruchu spodziewali się stosunkowo szybkiego remontu, czekali, denerwowali się. A tymczasem...

...MPRB w Olsztynie w pierwszym półroczu tego roku nie zajmowało się prawie remontami budynków mieszkalnych. Mimo przyjętych zobowiązań, że w poszczególnych kwartałach zostanie zakończony remont (w cyfrach narastających) 24 — 67 — 95 — 112 budynków, rzeczywiste wykonanie wyglądało tak, że w ciągu 3 kwartałów zaczęto remont 25 — 44 — 66 budynków. Zaledwie w 15 budynkach do 1 października remont został zakończony. Winę za to zaniedbanie remontów w 3 kwartałach ponosi nie tylko MPRB. Prezydium Woj. RN i WKPG na początku roku zleciło MPRB wykonanie szeregu prac pozaplanowych, które MPRB musiało przyjąć, zupełnie zaniedbując remonty budynków mieszkalnych. Niezbyt zdecydowanie występowało w obronie remontów Prezydium MRN w Olsztynie, choć wiadomo przecież, że MPRB jest przedsiębiorstwem, którego podstawowym zadaniem jest wykonywanie remontów mieszkań. Jeżeli zaś w Olsztynie powstała wyjątkowa sytuacja, jak mówią towarzysze z Prezydium MRN, to rozsądnym wyjściem byłoby takie rozłożenie prac MPRB, którego zdolność produkcyjna jest duża, by prowadzić równolegle prace przy remontach mieszkań i budynków oraz przy zleceniach pozaplanowych. Prawie całoroczne odwlekanie rozpo-

częcia remontu, to nie tylko niepotrzebne niepokojenie człowieka pracy czekającego na remont mieszkania, ale i narażanie budynków na dalsze zniszczenie.

Nasilenie tempa robót remontowych nastąpiło dopiero w połowie III kwartału. Brakiem w tym okresie jest pośpieszne wykonywanie robót, niekończenie robót w jednym budynku lub mieszkaniu, zostawienie na okres kilku niekiedy tygodni rozpoczętej przebudowy pieca czy kuchni. Powodowało to uzasadnione żale mieszkańców, którzy zwracali się ze skargami do Prezydium MRN lub MZBM.

Przyczyną przewlekania i złej jakości robót są również braki w ilości materiałów i ich jakości. Niejednokrotnie brakło tarcicy na stolarkę, dachówek, piecyków kuchennych, a nawet szkła okiennego. Słaba jest też jakość materiałów, dachówki są powichrowane, drzewo wilgotne. Trzeba przyznać, że Woj. Zarząd MPRB traktuje MPRB w Olsztynie nieco po macoszemu. Niezrozumiały wprost jest np. brak szkła okiennego. Prezydium MRN w Olsztynie wiedząc o tych trudnościach nie potrafi jakoś pomóc MPRB w ich rozwiązaniu. Twierdzenie, że nie ma np. szkła okiennego, jest nie do przyjęcia. W Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Olsztynie szkła okiennego jest tyle, że wystarcza go i na oszklenie nowowybudowanych budynków i na gromadzenie zapasów w magazynach. W drodze skomplikowanych rozliczeń ZBM zamienia szkło na farbę, której z kolei w MPRB jest dosyć.

Prezydium Woj. RN zbyt długo toleruje złą jakość dachówek produkowanych przez przemysł terenowy. Powoduje to częstokroć takie fakty, że świeżo pokryty dachówką dach przecieka i naprawę trzeba przeprowadzać po raz drugi. Wzrastają niepotrzebnie koszty własne MPRB, marnuje się materiał budowlany, środki finansowe, czas wykwalifikowanych robotników, pozbawia się ludzi możliwości remontu dodatkowych izb. Złe robi kierownictwo przedsiębiorstwa przyjmując złe dachówki lub cegły, gdyż pomaga w ten sposób brakorobom z cegielni zamiast uczyć ich porządnej pracy.

Kierownictwo MPRB nie zawsze dobrze organizuje pracę i kontrolę wykonania. Zdarzyło się np., że w domu przy ul. Partyzantów przez 3 miesiące dach pozostawiono bez pokrycia, że na ul. Staszica zdun stawiał piec 4 dni, bo w międzyczasie pracował tam, gdzie lokatorzy raczyli go poczęstunkiem. Kierownictwo MPRB stara się walczyć ze złą organizacją pracy — rejonizuje roboty, wprowadza współzawodnictwo o szybsze i lepsze wykonanie pracy. Wśród załogi prowadzona jest praca wychowawcza. Na codwutygodniowych zebraniach załogi omawia się zadania, wytyka braki, piętnuje zdarzające się jeszcze wypadki pijaństwa. Mimo to z jakością robót wciąż nie jest dobrze, usterki zdarzają się jeszcze często. Świadczą o tym i protokoły komisji odbierającej wyremontowane obiekty i nierzadkie skargi obywateli.



Ratusz w Olsztynie

Zdarzają się również braki w pracy MZBM. Nie potrafiło np. MZBM załatwić jak należy prostej zdawałoby się sprawy: 15 lipca br. w domu przy ul. B. Chrobrego 6 przejeżdżający samochód oberwał rynną. W czasie deszczu woda ściekała po murze. Widząc niszczenie budynku lokatorzy domu zasygnalizowali o tym jeszcze w lipcu. Do 15 października MZBM nie spowodował naprawy rynny, a nawet nie udzielił wyjaśniającej odpowiedzi.

Wydaje się, że sprawą remontów domów i mieszkań w Olsztynie powinno bardziej niż dotąd zainteresować się Prezydium MRN i nie tylko przez mówienie o tym, ale przede wszystkim przez konkretną pomoc w rozwiązywaniu trudności zaopatrzenia materiałowego, przez dopilnowanie pracy inspektorów nadzoru, przez wnikliwszą kontrolę wykonywanych robót.

W większym niż dotychczas stopniu powinna zająć się kontrolą przebiegu i jakości prac remontowych Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Częściej członkowie Komisji i zespolów kontrolnych powinni zaglądać do remontowanych domów i mieszkań, być w stałym kontakcie z komitetami blokowymi, gdzie pracują brygady MPRB. Zgłoszone uwagi i wnioski mogą pomóc Prezydium w operatywniejszym kierowaniu remontami.

Niezbędnym warunkiem podniesienia jakości remontów jest szersze zainteresowanie i udział komitetów blokowych. Niektóre komitety blokowe w Olsztynie jak 29, 17, 60, 40, 44 mają osiągnięcia i w zbiorce złomu i przeprowadzeniu własnymi si-

łami remontów mieszkań. Komitet 29 przy pomocy materiałów otrzymanych z MZBM przeprowadza remont domów przy ul. Staszica 12 i 14. Komitet 17 przebudował starą pralnię na budynek mieszkalny i wybudował na starych fundamentach kilkuizbowy dom. To jest niewątpliwie i słuszne i cenne. Komitety blokowe jednak powinny przede wszystkim włączyć się do kontroli przebiegu remontów prowadzonych przez MPRB. One właśnie mogą i są w stanie stale, na bieżąco, kontrolować jak pracują brygady remontowe, sygnalizować szybko o brakach i usterkach. One powinny organizować społeczny nadzór nad złożonymi na podwórzach czy klatkach schodowych materiałami budowlanymi, które niekiedy giną. Często zdarza się, że dzieci w czasie zabawy niszczą dachówki, rozsypują piasek. Nie może dopilnować tego personel MPRB. Niezbędna jest w tym wypadku pomoc samej ludności.

Jeszcze za mało uwagi poświęca komitetom Prezydium MRN, komisje Rady oraz Oddział Organizacyjny, w którym w ciągu ostatniego roku kilkakrotnie zmieniał się instruktor komitetów blokowych, a jego praca ograniczała się do rejestracji zlej lub dobrej działalności komitetów.

Szersze, śmielsze wciągnięcie do akcji remontów komitetów blokowych z jednoczesnym udzieleniem im większej pomocy organizacyjnej pozwoli szybciej, taniej i lepiej przeprowadzić remonty domów. Lepiej zaspokojone będą potrzeby mieszkańców Olsztyna. A o to przecież nam chodzi.

A. ISKIERKA

przewodniczący Komisji
Drobnej Wytwórczości
MRN w Chorzowie

Dla dobra ludzi pracy Chorzowa

W przeciwieństwie do roku 1952, kiedy działalność Komisji Drobnej Wytwórczości MRN w Chorzowie ograniczała się wyłącznie do prowadzenia kontroli, plan pracy na rok 1953 przewidywał już tematykę problemową zmierzającą do opracowania zagadnień takich, jak np. rozszerzenie sieci punktów usługowych, zwłaszcza na peryferiach miasta, wykonanie planów asortymentowych i wartościowych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb terenowych, bezpieczeństwo i higiena pracy w zakładach drobnej wytwórczości, wykonanie inwestycji pozalimitowych, należyte wykorzystanie parku maszynowego i narzędzi, zaopatrzenie w surowce odpadowe itd. Poza wymienionymi zagadnieniami Komisja zwracała również uwagę m. in. na walkę z brakoróbstwem i na ochronę własności społecznej w związku z wydanym dekretem o ochronie mienia społecznego.

Na podstawie rocznego planu pracy Komisja ustaliła kwartalny plan, który na miesięcznych posiedzeniach Komisji rozdzielany był na poszczególne zespoły. Komisja w okresie od stycznia 1953 r.

do końca września 1953 r. zebrała się na 16 posiedzeniach. Posiedzenia odbywały się wyłącznie w godzinach popołudniowych. Obecność na nich wahała się od 80 do 90%. W posiedzeniach brał udział sekretarz Prezydium MRN oraz kierownik Wydziału Przemysłu.

W wyniku 68 kontroli przeprowadzonych przez zespoły Komisji wysunięto do Prezydium 15 wniosków problemowych z tym, że uwagi o potrzebie usunięcia drobnych usterek stwierdzonych w czasie kontroli były bezpośrednio przekazywane do Wydziału Przemysłu.

Członkowie Komisji biorą bardzo często udział w naradach produkcyjnych w zakładach drobnej wytwórczości. Umożliwia to Komisji poznanie rezerw i trudności produkcyjnych zakładu.

Komisja utrzymuje ponadto kontakt z prasą, popularyzując w mutacji chorzowskiej „Trybuny Robotniczej” wyniki osiągnięte w zakresie drobnej wytwórczości. Ostatnio 20 października ukazał się w numerze 251 „Trybuny Robotniczej” artykuł

wstępny „Dalszy rozwój drobnej wytwórczości na terenie miasta Chorzowa“.

Inicjatywa Komisji w walce o wykonanie planów produkcyjnych

Mimo trudności natury finansowej i materiałowej, z którymi borykały się zakłady drobnej wytwórczości, dzięki wnioskowi Komisji i wysiłkowi Wydziału Przemysłu stan bezpieczeństwa i higieny pracy w wielu zakładach uległ w tym roku poprawie. Np. w Wytwórni Piłników przy Chorzowskich Zakładach Przemysłu Metalowego przy ul. Cmentarnej 24 urządzono dla kobiet szatnię, umywalnię, łazienkę i ubikację. Ponadto wymalowano wszystkie hale fabryczne. Spółdzielnia Pracy Fryzjerów wyremontowała wszystkie swoje zakłady. Poza tym zespoły kontrolne Komisji zwracały uwagę na zabezpieczenie maszyn i zaopatrzenie zakładów w sprzęt przeciwpożarowy. Po zapewnieniu lepszych warunków pracy Komisja zwróciła uwagę na wykonanie planów produkcyjnych i usługowych. Zespoły kontrolne wykazały dużą aktywność i badały przyczyny niewykonania planu, przedstawiając wnioski zmierzające do usunięcia trudności. Komisja wysłuchuje kwartalnej analizy Wydziału Przemysłu z wykonania planów produkcyjnych zakładów drobnej wytwórczości. Pozwala to Komisji zorientować się, gdzie należy przeprowadzić kontrolę. Komisja zwracała się do Prezydium, by omówiono działalność kontrolowanych zakładów i na posiedzeniach Prezydium wskazywała drogi usunięcia niedociągnięć. W wielu wypadkach analiza pracy zakładów pomogła przełamać trudności, na przykład w Spółdzielni Pracy „Terpen“, w „Budochemii“ i w Spółdzielni Piłnikarskiej „Wyzwolenie“. Te trzy spółdzielnie pracy nie wykonały planów produkcyjnych w 1952 r. z braku surowca, należytej organizacji pracy, szkolenia zawodowego i ideologicznego. W tym roku załogi te już poczynając od drugiego kwartału zadania planowe wykonują, a nawet przekraczają. Niestety nie udało się to w odniesieniu do planów asortymentowych.

Komisja kontroluje również wykonanie swoich wniosków. O ile sprawozdanie Wydziału Przemysłu nie zadowala Komisji, zespół kontrolny udaje się ponownie do zakładu.

Komisja dążąc do pobudzenia załóg zakładów pracy, do wzmocnienia sił przy wykonaniu planów produkcyjnych za wszelką cenę niesłusznie postawiła na drugim planie sprawę asortymentów.

Zapatrzona w plan wartościowy Komisja nie widziała potrzeb człowieka pracy. Nie dostrzegała braku współpracy między Wydziałem Przemysłu a Wydziałem Handlu, nie dostrzegała braku łączności z masami i tego, że dystrybutorzy nie zgłaszali potrzeb konsumentów, słowem braku łączności drobnej wytwórczości z konsumentem. Zmianę pracy Komisji spowodował artykuł Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła zamieszczony w Nr 7 „Rady Narodowej“ (z 1953 r.).

Potrzeby ludności przede wszystkim

Komisja ocknęła się z letargu i zwróciła uwagę Wydziału Przemysłu i Prezydium, że z planami asortymentowymi drobnej wytwórczości w Chorzowie jest źle. W chwili obecnej, po przeanalizowaniu tej sprawy na wielu posiedzeniach Komisji i po wysunięciu odpowiednich wniosków, drobna wytwórczość w mieście zaczyna dostosowywać produkcję do potrzeb konsumenta. Chorzowskie Zakłady Przemysłu Metalowego już dzisiaj przystąpiły do produkcji łopatek do węgla, rusztów do pieców, pogrzebaczy oraz wyżymaczek. Inwalidzka Spółdzielnia Pracy Niewidomych rozpoczęła wyrabiać szczotki szczecinowe do mycia.

Komisja analizując na posiedzeniach wprowadzenie tych nowych artykułów doszła do wniosku, że to wszystko w żadnym wypadku nie zaspokaja potrzeb ludności. Toteż Komisja uważała za konieczne zwołanie narady gospodarczej z udziałem Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, Wydziału Handlu, Wydziału Przemysłu, Komisji Handlu, przedstawicieli MHD, PDT, Spółdzielni Spożywców, Zakładów Produkcyjnych Przemysłu Terenowego i Spółdzielczego, cechu rzemiosł różnych w celu wzajemnego zorientowania się w potrzebach chorzowskiego rynku i w możliwościach produkcyjnych miejscowych zakładów drobnej wytwórczości.

Celem dalszego wzmocnienia łączności drobnej wytwórczości z masami Komisja zaproponowała omówienie tych spraw na sesji MRN. Aby lepiej poznać potrzeby terenu i dobrze przygotować sesję, Komisja spowodowała wysłanie do radnych i członków wszystkich komisji MRN odpowiednio opracowanej ankiety, zawierającej szereg pytań, z prośbą, by każdy radny i członek komisji zebrał odpowiedzi na te pytania w tych komitetach blokowych, którymi się opiekuje.

Już pierwsze rozmowy z radnymi pozwalają przypuszczać, że dyskusja będzie bardzo żywa i krytyczna. Z rozmów wynika, że rozmieszczenie punktów usługowych w naszym mieście pozostawia wiele do życzenia. Chorzów III (około 18 tysięcy mieszkańców) nie ma do tej pory ani jednego uspołecznionego punktu fryzjerskiego. W dzielnicy Pniaki oddalonej o 3 kilometry od śródmieścia nie ma ani jednego szewca, ani jednego fryzjera, nie ma punktu krawieckiego, stolarskiego lub ślusarskiego. Te pierwsze sygnały świadczą o tym, że Komisja nie dopatrzyła należytego rozmieszczenia punktów usługowych na peryferiach miasta. Prezydium przeceniało potrzeby handlu w zakresie przydziału lokali, a Komisja nie potrafiła spowodować innego ustosunkowania się Prezydium do potrzeb lokalowych drobnej wytwórczości.

Troska o zwiększenie mocy produkcyjnej drobnej wytwórczości

Komisja zajmowała się zagadnieniem inwestycji pozalimitowych. Zespoły kontrolne zwracały uwa-

gę na finansowe i rzeczowe wykonanie inwestycji pozalimitowych. O zauważonych trudnościach w realizacji Komisja sygnalizowała Wydziałowi Przemysłu prosząc o dopilnowanie i udzielenie pomocy Chorzowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego zaplanowały zakup nowego samochodu ciężarowego, a gdy się okazało, że inwestycja ta jest nie do zrealizowania, Komisja wysunęła wniosek, by Wydział Przemysłu zainteresował się tą sprawą. Wydział Przemysłu stwierdziwszy, że brak szaf w szatni, młota sprężynowego, dźwigu w odlewni żeliwa i że trzeba przeprowadzić kapitalny remont starego samochodu ciężarowego, spowodował wykorzystanie tych kredytów na te właśnie potrzeby.

Analizując wytyczne Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta na naradzie roboczej przemysłu węglowego w Stalinogrodzie o wykorzystaniu mocy produkcyjnej maszyn i urządzeń, Komisja zajęła się realizacją i tego problemu. Zespoły kontrolne sygnalizowały, że od 8 lat stoją nieczynne urządzenia browarnicze przy ul. Wolności w Chorzowie. Komisja stwierdziła, że urządzenia te są jeszcze i dziś niewykorzystane, mimo że nadają się do produkcji wód gazowych, win i płynnych owoców. Wydział Przemysłu zwracał się do Chorzowskiej Spółdzielni Spożywców, następnie do Piwowarsko - Słodowniczych Zakładów w Zabrze o uruchomienie i wykorzystanie tych urządzeń. Obydwie instytucje odmówiły uruchomienia browaru. Zainteresowane przez Prezydium MRN Chorzowskie Zakłady Przemysłu Terenowego złożyły w kwietniu wniosek o przydzielenie tego obiektu. Sprawa ta jednak od 6 miesięcy ugrzęzła w Wydziale Przemysłu Prezydium Woj. RN, a robotnicy Chorzów wciąż czeka na zwiększoną produkcję napojów chłodzących. Dziwnie kontrastują z tą sytuacją dwie narady zwołane w czerwcu i lipcu przez Wydział Handlu Prezydium Woj. RN, na których zastanawiano się nad możliwościami zwiększenia produkcji i zmniejszenia niedoborów wód gazowych w okresie letnim. Sezon minął, a urządzenia jak stały, tak stoją bezczynnie.

Przeszedł okres przeróbki owoców na moszcze, co z powodzeniem mogły wykonać Chorzowskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Na przeszkodzie stał w dalszym ciągu brak decyzji Wydziału Przemysłu Prezydium Woj. RN.

Inne zagadnienia w pracy Komisji

Podobnie ważnym zagadnieniem jak wykorzystanie parku maszynowego jest zaopatrzenie drobnej wytwórczości w surowce miejscowe i odpadkowe. W czasie kontroli w Spółdzielni Konfekcyjno - Odzieżowej im. Stefanii Sempołowskiej oraz Dziewiarsko - Tkackiej im. Wieczorka zespoły Komisji stwierdziły, że Związek Branżowy Włókienniczo - Odzieżowy po macoszemu traktuje zaopatrzenie w surowce. Dzięki Komisji spółdzielnie otrzymały potrzebny surowiec. Podobna sytuacja wytworzyła się w Spółdzielni Pilnikarskiej „Wy-

zwolenie“, która otrzymała zamówienie na wykonanie sprzętu kołodziejskiego. Wykonanie zamówienia było zagrożone z powodu braku odpowiedniego drzewa. Na wniosek Komisji Wydział Przemysłu skutecznie interweniował w Związku Branżowym Drzewnym i potrzebne drzewo dostarczono.

Komisja stwierdziła, że tam, gdzie kierownictwo jest operatywne i odpowiednio uświadomione politycznie i zawodowo, trudności zaopatrzeniowe były przełamywane we własnym zakresie, a Komisja pomagała tylko tam, gdzie było to konieczne potrzebne.

Sprawa walki z brakoróbstwem nie była należyście doceniana przez Komisję. Komisja interesowała się tym zagadnieniem dopiero wtedy, kiedy prasa alarmowała, że spółdzielnie wypuszczają artykuły złej jakości oraz że usługi nie są świadczone należyście. W codziennej natomiast pracy zapominała o konieczności systematycznej walki z brakoróbstwem. Dlatego też zespoły Komisji w czasie przeprowadzania kontroli nigdy nie zaglądały do ksiąg zażaleń w punktach usługowych.

Komisja nie zapominała o rzemiośle prywatnym. Dochodziły nas słuchy, że w Cechu Rzemiosł Różnych źle się dzieje. Komisja nie była zapraszana na zebrania i narady, które zresztą miały charakter ogólnie - informacyjny. Po ostatnio przeprowadzonej kontroli działalności Cechu Rzemiosł Różnych Komisja wystąpiła z wnioskiem o przeprowadzenie zmiany zarządu. Skład nowego zarządu uzgodniony został między Wydziałem Przemysłu i Okręgowym Związkiem Cechów w Stalinogrodzie.

Komisja analizuje wnioski rzemieślników o uruchomieniu warsztatów w mieście. Znając potrzeby terenu i w porozumieniu z Wydziałem Handlu oraz Miejską Komisją Planowania Gospodarczego opiniuje je przychylnie bądź odmownie, jeśli usługi zakładów uspołecznionych są wystarczające. Komisja za słabo jednak analizowała możliwości produkcyjne rzemiosła prywatnego na potrzeby robotniczego Chorzowa.



Komisja oceniając swoją działalność w ciągu trzech kwartałów tego roku stwierdziła polepszenie wyników i metod pracy. Próbowano bowiem z wniosków pokontrolnych wysuwanych przez zespoły wyłaniać problemy.

Jednakże wystąpienia w stosunku do Prezydium MRN nie zawsze były krytyczne, a największy nasz błąd polegał na tym, że zbyt późno zorientowaliśmy się w konieczności codziennej walki o coraz lepsze zaspokajanie potrzeb mieszkańców w zakresie artykułów masowego spożycia i usług rzemieślniczych. Dlatego też praca Komisji w najbliższej przyszłości pójdzie w kierunku jeszcze lepszego poznania potrzeb terenu i możliwości pełniejszego ich zaspokajania.

W. ŁAZUCHIEWICZ

Systematyczne szkolenie wszystkich pracowników obowiązkiem każdego prezydium

Jedną z głównych dróg wiodących do usprawnienia pracy aparatu prezydiów rad narodowych jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji politycznych i zawodowych pracowników prezydiów. Ścisłejsze powiązanie organów władzy państwowej z masami pracującymi, wciągnięcie tych mas do udziału w rządzeniu, coraz energiczniejsza walka z biurokratycznymi wypaczeniami, wszystko to wymaga stałego pogłębiania wśród aparatu pracowniczego świadomości wielkich przemian społecznych zachodzących w naszym kraju, roli zacieśniania sojuszu robotniczo - chłopskiego, zrozumienia rozwijających się zadań rad narodowych.

Troszcząc się o stałe podnoszenie poziomu politycznego pracowników należy mieć na uwadze cały zespół pracowniczy, bez opuszczania rzekomo mniej ważnych ogniw lub pomijania niektórych stanowisk czy osób, ponieważ „ci są już dostatecznie wykwalifikowani i uświadomieni“. Należy zwrócić szczególną uwagę na ogniwa, do których dotychczas różne formy szkolenia i doszkalania słabo lub w ogóle nie docierały, a przede wszystkim na pracowników zatrudnionych w prezydiach GRN i prezydiach małych miast.

Doceniając znaczenie szkolenia pracowników, większość prezydiów Woj. RN organizowała dotychczas co tydzień, co dwa tygodnie lub co trzy tygodnie zajęcia szkoleniowe dla pracowników oraz polecała organizowanie takich zajęć w prezydiach rad narodowych niższych stopni.

Jednakże przy wykonaniu tego słusznego polecenia ujawniło się wiele braków programowych i organizacyjnych. Zasadniczym brakiem było to, że szkolenie nie obejmowało prawie wcale gmin i małych miast, a w stosunkowo małym stopniu pracowników prezydiów PRN i MRN. Wyniki tego szkolenia, noszącego powszechnie nazwę szkolenia wewnętrznego, na ogół nie były sprawdzane na egzaminach czy w rozmowach ze słuchaczami.

W prezydiach Woj. RN szkolenie wewnętrzne nie obejmowało pracowników wszystkich wydziałów, a w wydziałach, w których były przeprowadzane zajęcia, nie brali w nich udziału niektórzy kierownicy i pracownicy koncepcyjni. Zainteresowanie pracowników tą formą szkolenia było niedostateczne.

Niewątpliwie jedną z poważnych przyczyn tych braków była mało atrakcyjna metoda szkolenia. W znacznej ilości wypadków wykładowcy źle dobrani, o słabych kwalifikacjach, nie potrafili oży-

wić wykładu, powtarzali zagadnienia uprzednio omówione z pracownikami na szkoleniu partyjnym czy związkowym, ograniczali się do podawania informacji znanych wszystkim z prasy czy radia. W takich wypadkach szkolenie stawało się nudną „pańszczyzną“, zabierającą niepotrzebnie czas i zupełnie mijało się z celem.

Aby szkolenie osiągnęło zamierzone wyniki, jego tematyka musi być jak najściślej powiązana z konkretnymi obowiązkami pracownika. Każda czynność wypełniana w prezydium rady narodowej ma bezpośredni lub pośredni związek z poważniejszymi wydarzeniami politycznymi. Zadaniem osób, odpowiedzialnych za tematykę szkolenia, jest wskazanie tego związku pracownikowi, aby mógł świadomie tak wypełniać swe czynności, aby one wespół z czynnościami wszystkich pracowników ułatwiały radzie narodowej jak najlepsze wypełnienie konkretnych zadań.

Aby usprawnić metody szkolenia wewnętrznego Zespół II Urzędu Rady Ministrów opracował ramowe wytyczne tej formy szkolenia i zwrócił się 21 października do przewodniczących prezydiów Woj. RN z prośbą o przeanalizowanie na prezydium dotychczas prowadzonego szkolenia wewnętrznego i o podjęcie uchwały, powodującej objęcie szkoleniem wszystkich pracowników prezydiów na podstawie nowych wytycznych.

Ze wskazań II Zespołu wypływa obowiązek objęcia szkoleniem wszystkich pracowników prezydiów bez względu na zajmowane stanowisko i charakter wykonywanej pracy. Od obowiązku szkolenia może w indywidualnych wypadkach zwolnić pracownika przewodniczący prezydium lub wyznaczona przez niego osoba. Zwolnieni mogą być pracownicy kształcący się w wieczorowych szkołach partyjnych lub zawodowych, o ile przemocoty wykładane na szkoleniu wewnętrznym uwzględnione są w stopniu co najmniej równorzędnym w programie szkoły.

Szkolenie powinno odbywać się raz na tydzień w godzinach ustalonych przez Prezydium i trwać co najmniej 2 godziny. Obowiązek szkolenia obejmuje pracowników prezydiów wszystkich stopni.

Doceniając trudności w wyszukaniu odpowiednich wykwalifikowanych wykładowców w siedzibie prezydiów GRN i w małych miastach wytyczne przewidują, że tam gdzie pozyskanie odpowiedniego wykładowcy nie będzie możliwe, należy oprzeć szkolenie na kołach Wszechnicy Radiowej. O formie szkolenia wewnętrznego w prezydiach

gminnych i miejskich rad narodowych decydują prezydium PRN. Szkolenie wewnętrzne trwa rok szkolny, od miesięcy jesiennych do końca czerwca.

Szkolenie będzie prowadzone w grupach liczących około 40 osób. W wydziałach bardziej licznych trzeba powoływać kilka grup szkoleniowych, a wydziały mniej liczne łączyć. Z uwagi na niejednorodność poziom pracowników prezydiów szkolenie będzie prowadzone na dwu poziomach, o zbliżonej w zasadzie tematyce, lecz o różnych formach szkolenia. Na poziomie niższym będzie prowadzone w formie pogadanek, na wyższym w formie seminaryjnej, tj. kierowanej dyskusji nad przeczytaną lekturą. Do grup szkoleniowych wyższego stopnia należy w zasadzie powoływać pracowników pełniących funkcje kierownicze i koncepcyjne.

Przewiduje się prowadzenie zajęć szkoleniowych w każdym tygodniu, przy czym na zmianę będą poświęcone raz tematyce społeczno-politycznej, raz wyłącznie zawodowej, związanej ściśle z konkretnymi zadaniami danego wydziału.

Ponadto tematyka będzie obejmowała aktualne zagadnienia, wysuwające się na czoło w czasie roku szkolnego. Tematyka szkolenia w grupach wyższych będzie bardziej rozwinięta w zakresie wybranych zagadnień ekonomicznych.

Tematyka szkolenia zawodowego będzie opracowywana przez kierowników wydziałów w porozumieniu z odpowiednim członkiem prezydium. Na dotychczasowym szkoleniu niejednokrotnie ograniczano się do głośnego odczytywania ostatnio wydanych ustaw, uchwał Prezydium Rządu lub wytycznych i wskazań ministerstw bez bliższego wyjaśniania intencji i założeń aktów prawnych. Zajęcia te nie podnosiły kwalifikacji pracowników, nużyły i mijały się z celem.

Oczywiście w ramach zajęć szkoleniowych należy pracowników zapoznać z wydawanymi aktami ustawodawczymi, wprowadzić w ich społeczne podłoże, wyjaśnić i nauczyć wprowadzać je w życie zgodnie z intencją władz centralnych, przedyskutować z pracownikami, a nie tylko podawać do wiadomości. Jako dobre przykłady można wskazać omawianie na zajęciach uchwał rad narodowych i prezydiów, zwłaszcza dotyczących działania wydziałów. Dobre wyniki również dało omawianie artykułów ukazujących się w „Radzie Narodowej”.

Zajęcia szkoleniowe w części tzw. zawodowej prowadzi najczęściej kierownik wydziału. W niektórych grupach szkoleniowych osiągnięto również dobre wyniki, powierzając prowadzenie tych zajęć coraz to innemu, z góry wybranemu przez słuchaczy pracownikowi, który musiał się szczególnie dobrze przygotować do zajęcia. Spotykano też wypadki wyboru kierownika zajęcia dopiero na początku każdego zajęcia szkoleniowego. W tym wypadku wszyscy pracownicy, nie wiedząc na kogo padnie wybór, musieli dobrze przygotować się do wskazanego uprzednio tematu.

Wszystkie te metody są uzasadnione pod warunkiem, że na każdym zajęciu szkoleniowym będzie obecny kierownik wydziału, który w wypadku spłylenia zagadnienia, wypaczenia jego sensu, zboczenia z toku dyskusji, będzie mógł w porę nadać zajęciu właściwy kierunek.

W celu umożliwienia wykładowcom dobrego przygotowania się do wykładów wytyczne przewidują obowiązek powołania w prezydium Woj. RN po trzech lektorów, tj. kierowników nauczania w trzech głównych kierunkach: zagadnień międzynarodowych, zagadnień ekonomicznych oraz form i organizacji pracy rad narodowych.

Na lektorów należy dobierać ludzi szczególnie dobrze przygotowanych do wypełnienia powierzonego im zadania. Lektorzy powinni skonsultować treść i formę zajęć nadzorowanego przez siebie kierunku z wykładowcami wojewódzkimi i powiatowymi. Na konsultacjach trzeba omówić szczegółowo treść każdego tematu i powiązać ją z aktualnymi lokalnymi zagadnieniami, podać szczególnie charakterystyczne przykłady ułatwiające wykładowcom żywe i przekonujące poprowadzenie zajęcia. Na konsultacji trzeba wskazać najlepsze metody przeprowadzania zajęć, konieczność użycia niezbędnych pomocy naukowych, jak mapy, tablice, wykresy, lektura, aktualnie wyświetlane filmy, sztuki teatralne itp. Np. jeden z wykładowców omawiając plan 6-letni posłużył się konturem Polski, na którym słuchacze przy pomocy wykładowcy oznaczali najważniejsze wielkie obiekty przemysłowe. Dla ułatwienia lektorom przeprowadzania zajęć II Zespół Urzędu Rady Ministrów przewidział takie konsultacje w Warszawie.

Szkolenie zostanie zakończone egzaminami, którym zostaną poddani wszyscy pracownicy z wyjątkiem kierowników wydziałów. Pracownicy zwolnieni od obowiązku uczęszczania na zajęcia szkoleniowe poddawani będą egzaminom na równi z pozostałymi pracownikami.

Tak wygląda zamierzona organizacja szkolenia wewnętrznego w roku 1953/54. Powodzenie jej zależy od docenienia sprawy przez prezydium rad. od sprawnego przeprowadzenia mobilizacji, szerokiego aktywu pracowniczego. Trzeba tu włączyć organizacje polityczne i społeczne, organizacje partyjne, rady miejscowe, ZMP. Na przykład w Prezydium Woj. RN w Białymstoku w roku 1952/53 w szkoleniu wewnętrznym uzyskano dość dobre wyniki dlatego, że sprawą tą żywo interesowała się Podstawowa Organizacja Partyjna, że Egzekutywa POP kontrolowała przebieg szkolenia wewnętrznego i omawiała jego wyniki na naradzie aktywu partyjnego.

Podstawowym założeniem tegorocznej akcji szkolenia wewnętrznego jest dotarcie do pracowników prezydiów GRN i MRN. Podniesienie poziomu politycznego i zawodowego i, w następstwie usprawnienie pracy tych najliczniejszych ogniw aparatu władzy państwowej usprawni niewątpliwie pracę aparatu rad wszystkich stopni.

W odpowiedzi na naszą krytykę

W odpowiedzi na krytyczny artykuł pt. „O zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy decyduje udział i kontrola mas” zamieszczony w Nr 16 „Rady Narodowej” otrzymaliśmy pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, w którym czytamy: „...artykuł krytycznie i słusznie wskazał na braki w sposobie włączenia komisji w przygotowanie posiedzenia Prezydium dla oceny realizacji planu gospodarczego za II kwartał 1953 r. ...Prezydium Woj. RN w Krakowie wykorzystało omawiany artykuł w ten sposób, że przedyskutowano go w Wydziale Organizacyjnym i WKPG. Na odprawie kierowników wydziałów zalecono udostępnianie komisjom materiałów przedkładanych do WKPG wraz z własnym stanowiskiem wydziału. Problem

postawiony w artykule omówiono również na naradzie przewodniczących Komisji Woj. RN przygotowując ocenę planu gospodarczego i inwestycyjnego za III kwartał.”

W dalszym ciągu Prezydium Woj. RN stwierdza, że lepsze udostępnienie materiałów komisjom przyczyniło się do dobrego przebiegu posiedzenia, na którym oceniano wykonanie zadań IV kwartału.

Ustosunkowując się do innych zagadnień poruszonych w artykule Prezydium Woj. RN pisze, że dla zapewnienia lepszej pomocy komisjom i usprawnienia pracy Wydziału Organizacyjnego odciążono sekretarza Prezydium Woj. RN od opieki nad Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Z życia rad narodowych

SESJE RAD MOBILIZUJĄ DO PODNOSZENIA PRODUKCJI ROLNEJ

Na sesji PRN w Pasłęku zwołanej 17 października omówiono sprawę skupu oraz zagadnienie podniesienia hodowli. Wywiązała się ożywiona dyskusja.

Radny Władysław Kijański z Borzynowa powiedział, że w gminie Marianka odbyły się zebrania uświadamiające, które obsłużyli radni i mieszcowski aktyw. Chłopi realizują swoje obowiązki. Niekiedy jednak prezydium GRN popełniają błędy. Piotr Karasiewicz i Antoni Latuszek z Borzynowa wykonali swe obowiązki, lecz otrzymali upomnienia. Nie otrzymali oni również odpowiedzi na złożone do Prezydium GRN podania w sprawie zastosowania ulg.

Radny Bronisław Torucki mówił o Prezydium GRN w Zieloncu. Marian Goszcz, Agafia Bohun i Mikołaj Paraluch przed dwoma laty wyjechali z Zielonki Pasłęckiej, a jednak umieszczono ich w planie na rok 1953 i plan opracowano niezgodnie z rzeczywistością. Dlatego nie można go wykonać. Prezydium GRN nie widzi, że delegat Ministerstwa Skupu Jan Zieliński zaniedbuje swoje obowiązki. Wzywani są rolnicy, którzy wykonali swoje obowiązki.

„Radny powinien pracować — mówił dalej Torucki — Kiedy w naszej zlewni były stałe skargi na kradzieże, sam wziąłem udział w kontroli i wspólnie z komitetem dostawców złapaliśmy złodzieja, kiedy niósł do domu 2 litry śmietany i 2 sery ze zlewni. Jak się okazało, porcje takie były wynoszone codziennie”.

Radny Cymerman odpowiedział Janowi Kryszczukowi z Łukszt, który biadolił, że nie może wykonać planów. Wyjaśnił mu, że w dostawach przeszkadza mu wroga propaganda.

Radny Zarychta zobowiązał się do uświadomienia opieszłych rolników.

Radny Antoni Czyż z gromady Nowica mówił, że na wsi jest jeszcze mało zainteresowanie nowoczesną uprawą i hodowlą. „Oddałem ponad plan 8 tuczników, osiągam duże sukcesy w uprawie buraka cukrowego, kiszę pasze zielone na zimę, jednak niewielu jeszcze moich sąsiadów przychodzi do mnie i pyta, jak osiągam sukcesy, jak uprawiam rolę”. „Mało uwagi zwracamy na hodowlę — powiedział radny Antoni Koc — Mamy wiele złych krów i macior, ale czy mamy możliwości nabycia lepszych? Nasza służba rolna za mało troszczy się jeszcze o to”. Radny zaapelował, aby organizować więcej kursów dla przodowników weterynarii szczególnie w okresie zimowym i aby w każdej gromadzie była apteczka. „Wprawdzie wielu przodowników już przeszkolono — mówił radny — ale czy chociaż jeden z nich ma strzykawkę, aby w razie potrzeby wstrzyknąć surowicę chorej sztuce?”.

„Gospodarz Jan Waluszko — powiedział radny Władysław Kijański — hoduje owce. Cóż z tego, kiedy każda z nich waży niewiele więcej niż 15 kg. Owce, które ja hoduję, dają samego mięsa ponad 51 kg nie licząc skóry, tłuszczu itp. Kiedy zaproponowałem Waluszce, aby wymienił swoje owce na lepsze, odpowiedział, że żał mu wymienić, bo przywiózł je jeszcze z Wileńszczyzny i przyzwyczaił się do nich. A kiedy zobaczył, że kiszę paszę, powiedział: Panie Kijański, czy pan głupi, przecież te liście w ziemi zgniją. To są smutne rzeczy. Wiele mamy jeszcze zacofania na naszych wsiach, trzeba więcej szkolenia w zakresie wiedzy rolniczej”.

„Bardzo ważnym zagadnieniem jest zwiększenie hodowli drobiu — mówił dalej radny Kijański — Trzeba propagować hodowlę indyków, któ-

re nie niszczą zboża i w dodatku jak się okazało wylapują stonkę ziemniaczaną“.

Zabierając ponownie głos w dyskusji radny Bronisław Torucki podkreślił, że hodowla będzie się rozwijać w naszym powiecie, jeżeli służba rolna będzie odpowiednio pomagać. Trzeba pomóc chłopom w zakupie kołków do ogrodzenia pastwisk, w otrzymaniu drutu na urządzenie kwater i wybiegów zimnego wychowu, trzeba więcej dbać o pokryte kłaczki, zwolnić je na właściwy okres od wywózki drewna, czego dotychczas nie stosowano.

Wiele słusznych wniosków poruszono w dyskusji na sesji PRN. Rada zobowiązała Prezydium do podjęcia konkretnych prac zarówno w zakresie hodowli jak i obowiązkowych dostaw.

B. Romanowski

instruktor org. Prezydium PRN
w Pasłęku

JAK KOMITETY BLOKOWE W OLSZTYNIE REALIZUJĄ SWE ZADANIA

Komitetów blokowych w Olsztynie jest ponad 90. Przodujący jest Komitet Nr 17.

Dobry przykład Komitetu Nr 17

Zaczął się od zbiórki złomu, makulatury i innych odpadków użytkowych. W ten sposób zdobył pewne fundusze. Zakupiono za nie materiał i własnymi siłami członkowie komitetu pozakładali światło we wszystkich klatkach schodowych i naprawili urządzenia wodno - kanalizacyjne. Następnie naprawiono dachy, rynny itp., zabezpieczając w ten sposób domy przed niszczeniem. Przy pomocy Prezydium MRN członkowie komitetu sprofilowali ulicę na kolonii oraz ułożyli krawężniki i chodniki.

Pierwsze osiągnięcia były bodźcem do dalszych czynów, do dalszego zaspokajania potrzeb mieszkańców osiedla. Całą wiosnę członkowie komitetu pracowali na placu. Wywieziono 170 furmanek kamieni i gruzu. Rumowisko zamienione zostało na ogródek jordanowski i dziś bawi się w nim kilkadziesiąt dzieci w piaskownicach, na huśtawkach. Po wykończeniu ogródka jordanowskiego członkowie komitetu blokowego przystąpili do remontu mieszkań. Nieczynną pralnię zamieniono na mieszkanie składające się z 2 izb i kuchni. Ponieważ na osiedlu brak było sklepu, z inicjatywy komitetu wybudowano nowy sklep. Miejskie Przedsiębiorstwo MHD dostarczyło materiał, dopomogło Prezydium MRN, zaś członkowie komitetu własnymi siłami wybudowali od fundamentów sklep wraz z mieszkaniem dla kierownika sklepu. W lipcu br. ofiarni członkowie komitetu przystąpili do budowy domku dla dwu rodzin, a 3 listopada oddano go już do użytku.

Przewodniczący Komitetu ob. Kosman mówi — „Kłopoty lokalowe i bytowe w naszej dzielnicy staramy się rozwiązać sami — czynem społecznym. Pomoc okazuje nam Prezydium MRN i niektóre przedsiębiorstwa, szczególnie spółdzielnia pracy stolarskiej im. M. Nowotki w Olsztynie. Pracujemy czasami nawet do godz. 12 w nocy, ale jesteśmy zadowoleni, bo pracujemy dla siebie, dla takich samych jak my ludzi pracy. W przyszłym roku planujemy budowę przedszkola dla 100 dzieci wraz z pokojkami dla personelu obsługującego“.

Osiągnięcia innych komitetów

W ślady Komitetu Nr 17 idą Komitety Nr 90, 20, 21, 18, 22, 1 i wiele innych. Dzięki ich pracy mamy w Olsztynie kilka ogródków dla dzieci, przeprowadzono wiele remontów itp. Podstawą takich osiągnięć była twórcza inicjatywa członków komitetu i ofiarna praca. Cegły uzyskano z rozbiórki, urządzenia kanalizacyjno - wodociągowe, oświetleniowe, cement itp. dał Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Plany i dokumentacje opracowali bezpłatnie pracownicy Wydziału Budownictwa Prezydium MRN. Transport dali mieszkańcy kolonii posiadający konie.

Poważnymi osiągnięciami mogą się poszczycić komitety blokowe w społecznej akcji zbiórki złomu. Rezultatem akcji jest oddanie dla naszego przemysłu kilkudziesięciu ton złomu z przeznaczeniem uzyskanych sum ze sprzedaży złomu na budowę Warszawy.

Komitety blokowe w Olsztynie dbają również o rozwój życia kulturalnego. W blokach organizowane są odczyty, występy artystyczne, dyskusje itp.

Dobre rezultaty daje współpraca komitetów blokowych z komitetami Frontu Narodowego. Komitet Blokowy Nr 90 i Komitet Frontu Narodowego Nr 1 wybudowały typowy ogródek jordanowski nad Jeziorem Długim, a do maja 1954 r. oddadzą do użytku boisko sportowe. Od kilku miesięcy przy Komitecie Blokowym pracuje koło sportowe.

Przy 12 komitetach blokowych założono koła Ligi Kobiet. Udział kobiet w pracy komitetów jest duży. Kobiety organizują fachowe szkolenie gospodyń wiejskich i skupiają poważną liczbę członków.

Dwa razy w miesiącu w Prezydium MRN odbywają się zebrania przewodniczących komitetów blokowych. Prócz członków Prezydium biorą w nich udział przedstawiciele przedsiębiorstw komunalnych, handlowych, kierownicy wydziałów itp. Na naradach omawiane są bolączki mieszkańców, mówi się o trudnościach i osiągnięciach komitetów. W miarę możliwości przy pomocy Prezydium braki są usuwane.

Na jednym z ostatnich zebrań komitety blokowe zobowiązały się do przestrzegania przeprowa-

dzienia kontroli oszczędności prądu, gazu itp. Rezultaty wykonywania tego zobowiązania wpływają na to, że obecnie już coraz rzadziej zdarzają się wypadki wyłączenia prądu w poszczególnych dzielnicach miasta.

Dalsze zadania

Z przykładu osiągnięć przodującego Komitetu Blokowego Nr 17 przekonujemy się, ile można zrobić przy ofiarnej pracy członków komitetu, przy pomocy rady narodowej, członków komisji i organizacji społecznych. Wszystkie komitety blokowe mają możliwości wykonywania takich zadań jak m. in. czuwanie nad należytym utrzymaniem budynków i mieszkań, współpraca z komitetami sklepowymi PSS, czuwanie nad sklepami MHD, MHM itp.

Doświadczenia dobrej pracy komitetów należy upowszechniać przy pomocy porad, prasy, radiowęzła itp.

J. Karwasz

kierownik Wydziału Handlu
Prezydium MRN w Olsztynie

KOMISJA ZDROWIA MRN W CHORZOWIE RADZI Z PACJENTAMI NAD USPRAWNINIEM PRACY W SZPITALU

Komisja Zdrowia analizując skargi i zażalenia stwierdziła, że należy zwrócić większą uwagę na Szpital Nr 3 w Chorzowie.

W październiku zespoły Komisji Zdrowia skontrolowały wszystkie pawilony tego szpitala, przeprowadziły rozmowy z chorymi, obserwowały pracę lekarzy, personelu pomocniczego i administracyjnego. Okazało się, że praca personelu pielęgniarskiego i administracyjnego jest niewłaściwa i że braki przy lepszej organizacji pracy można usunąć.

W związku z tym Komisja wystąpiła z wnioskiem o zorganizowanie narady z dyrekcją i całym personelem szpitala wolnym w tym dniu od pracy oraz z pacjentami, którzy w ostatnich miesiącach leczyli się w tym szpitalu. Naradę zwołano na 10 listopada.

Członek Komisji Zdrowia, Kaliszowa, wygłosiła referat, w którym przedstawiła spostrzeżenia zespołów kontrolnych w czasie lustracji poszczególnych pawilonów szpitala oraz wnioski Komisji zmierzające do usprawnienia pracy w szpitalu. Następnie wywiązała się dyskusja, w której pierwszeństwo zapewniono byłym pacjentom.

Wszyscy wyrażali się z uznaniem o pracy lekarzy. Często z mównicy padały słowa serdecznej podzięk za ojcowską troskę i opiekę dr Lorycha, dr Salacińskiego, dr Tobikowej, dr Śliwy, dr Lacha, dr Wieruszowej i dr Limanowskiego. Pacjenci mówili, że jednak personel pomocniczy nie zawsze stoi na wysokości zadania. Nie wszystkie pielęgniarki odnoszą się z sercem do pacjenta i często dochodzi do ostrej wymiany zdań. Pacjenci skar-

żyli się na częste wyczekiwanie na zastrzyki i inne zabiegi. Skarżyli się na pracę salowych, które zachowują się hałaśliwie. Wielu dyskutantów podkreślało konieczność lepszego zorganizowania przynoszenia obiadów, gdyż na niektóre oddziały przychodzą one już zimne, konieczność zatroszczenia się o rozrywki kulturalne, o lepsze dostarczanie prasy i książek, o lepsze zaopatrzenie w bieliznę itd.

Po pacjentach zabierali głos lekarze i personel pielęgniarski. Lekarze stwierdzili, że narada ta była bardzo potrzebna. Pozwoliła ona ocenić pracę personelu lekarskiego i pielęgniarskiego, wskazała niedociągnięcia i błędy, pozwoliła wysłuchać pacjentów, umożliwiła przeanalizowanie pracy w szpitalu.

Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, Pilarczykowa, podsumowując dyskusję podkreśliła, że wypowiedzi dyskutantów cechowała głęboka troska o poziom pracy w szpitalu. Niedociągnięcia wykazane w dyskusji wskazują, że za mało prowadzono szkolenia ideologicznego. Doświadczenie uczy, że przygotowanie fachowe musi być uzupełnione szkoleniem ideologicznym. Prezydium za mało interesowało się potrzebami szpitala, który ma specyficzne trudności z uwagi na rozmieszczenie oddziałów w 28 budynkach; budynki są przestarzałe i wymagają stałych przeróbek i napraw.

Wnioski Komisji uzupełnione propozycjami pacjentów i lekarzy przedstawione będą na jednym z najbliższych posiedzeń Prezydium MRN jako podstawa do podjęcia uchwały, której realizacja spowoduje lepszą pracę w szpitalu Nr 3 w Chorzowie.

J. Skowronek

sekretarz Prezydium MRN
W Chorzowie

JAK WYKORZYSTUJEMY PROTOKOŁY Z POSIEDZEN PREZYDIÓW I SESJI GRN I MRN

Prezydium PRN w Wąbrzeźnie wiele uwagi poświęca analizie protokołów nadsyłanych z prezydium GRN i MRN. Oddział Organizacyjny protokoły te segreguje w osobnych teczkach. Każda gmina czy miasto ma swoją teczkę, w której protokoły te są układane w porządku chronologicznym. Oddział Organizacyjny prowadzi wykaz wpływów protokołów. W wykazie oznacza się datę zaplanowanych posiedzeń czy sesji, dzień, w którym się rzeczywiście odbyły oraz datę wpływu protokołu do Prezydium PRN. Ten system umożliwia sprawdzenie, czy posiedzenia odbywają się według planu oraz czy prezydium dotrzymują siedmiodniowego terminu, w którym protokół powinien być przesłany do powiatu.

Protokoły posiedzeń czy sesji prezydium GRN i MRN dostarczają Oddziałowi Organizacyjnemu w dwóch egzemplarzach. Są one pisane jednostronnie, ponieważ tekst poszczególnych uchwał wraz z tekstem dyskusji Oddział Organizacyjny wycina i przesyła zainteresowanym wydziałom

czy referatom do analizy. Drugi egzemplarz protokołu, z którym zapoznaje się sekretarz oraz kierownik Oddziału, pozostaje w aktach. Czynnościami tymi zajmuje się jedna z pracowniczek, przy czym kierownik Oddziału na marginesie zaznacza, do jakiego wydziału czy referatu ma być przesłana dana uchwała. W wypadku, gdy uchwała nie jest podjęta zgodnie z przepisami prawnymi lub budzi jakieś zastrzeżenia natury politycznej czy gospodarczej, wydział występuje z wnioskiem do Prezydium PRN o jej uchylenie lub zawieszenie. O tym obowiązku przypomina się wydziałom, dołączając do uchwały pismo odpowiedniej treści, którego szablonowy tekst odbity jest w wielu egzemplarzach na powielaczach.

Dzięki tej formie postępowania każda uchwała jest badana przez odpowiedni wydział. Tę metodę, wzorując się na naszych doświadczeniach, wprowadziło również Prezydium PRN w Brodnicy.

Z protokołów Oddział Organizacyjny dowiaduje się o porządku obrad, o wypowiedziach w dyskusji, niekiedy i o błędach w pracy prezydiów. Wskazuje to Prezydium PRN, gdzie i jak trzeba prowadzić instruktarz, na co zwrócić uwagę i jakie formy pracy spopularyzować w innych prezydiach. Prezydium PRN udziela pomocy prezydiom GRN i MRN bezpośrednio przez swych instruktorów, bądź też w formie wytycznych na piśmie.

Przy analizowaniu protokołów okazuje się czasem, że nie wszystkie uchwały podejmowane przez rady są słuszne. Oto Prezydium GRN w Dębowej Łące w uchwalach z 20 i 27 sierpnia oraz z 7 września tego roku udzieliło wielu ulg podatkowych bez odpowiedniego rozpatrzenia sprawy i niejednokrotnie po kumotersku. Prezydium PRN uchyliło więc niesłuszne uchwały, zalecając ponownie rozpatrzyć wnioski. W zeszłym roku Prezydium PRN uchyliło bezpodstawną uchwałę Prezydium MRN w Wąbrzeźnie dotyczącą przyznania członkom Prezydium dodatków w wysokości nie przewidzianej budżetem.

A oto jeszcze jeden wypadek niewłaściwego podejmowania decyzji przez Prezydium GRN. Chłopi mało i średniorolni dzierżawiający po 2 do 6 ha ziemi z 70-hektarowego gospodarstwa Marii Gładych musieli opłacać podatek gruntowy w wysokości 25-procentowej przychodowości, ponieważ gospodarstwo liczyło się za całość. Zwrócili się więc do Prezydium GRN w Wielkich Radowiskach o przyznanie im 8-procentowej stawki podatkowej od dzierżawionego gruntu. Prezydium uchwaliło przyznać w tej wysokości stawkę tylko tym gospodarstwom, które posiadają łącznie własnego i dzierżawionego obszaru nie więcej niż 5 ha; pozostałe wnioski załatwiono odmownie. Tymczasem należało ustalić podatek według stawki procentowej odpowiadającej przychodowości danego gospodarstwa.

Powyższe fakty świadczą, że prezydja GRN popełniają błędy podejmując uchwały, które nie raz krzywdzą człowieka pracy. Prezydium PRN musi więc czuwać i analizować protokoły z po-

siedzeń prezydiów i sesji GRN i MRN. Czytając protokoły i analizując uchwały możemy lepiej ustruować prezydja GRN, lepiej koordynować ich pracę i kierować ją na właściwe tory. Te względy przemawiają za wnikliwym wgłębianiem się w treść protokołów.

A. Piekło

kier. Oddz. Org. Prezydium PRN
w Wąbrzeźnie

O ZAŁATWIANIU SKARG W POW. PIASECZNO

Przy załatwianiu skarg w naszym powiecie popełnia się wiele błędów, z których na pierwszy plan wybijają się: nieterminowość oraz brak dostatecznej wnikliwości i rzeczowości w ich rozpatrywaniu. Do 1 września br. wpłynęło do Referatu Skarg i Zażeń Prezydium PRN 275 spraw, z których zaledwie 67, a więc 25% zostało załatwionych w 20-dniowym terminie.

Przewlekłe załatwianie spraw przez Referat Skarg i Zażeń jest spowodowane nieprzestrzeganiem terminów przez poszczególne wydziały i referaty Prezydium PRN, przez prezydja MRN i GRN i inne instytucje. Np. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w tym roku na 41 spraw tylko 5 załatwił w terminie. Wydział Handlu na 17 spraw zaledwie jedną załatwił w terminie.

Podobnie jest w Wydziale Zdrowia. 29 maja wysłano do Wydziału Zdrowia interwencję Antoniego Micha, zamieszkałego w Szczakach, w sprawie udzielenia pomocy lekarskiej jego córce. Termin załatwienia sprawy wyznaczono na 10 czerwca. Minął czerwiec, lipiec i sierpień, Referat Skarg i Zażeń wysłał trzy ponaglenia, a Wydział Zdrowia milczał. Wydział Zdrowia, który ma za zadanie opiekę nad największym dobrem, jakie istnieje, nad zdrowiem i życiem ludzkim, sam jak widać poważnie zaniemógł. Aż w dniu 11 września wpłynęło do Referatu Skarg i Zażeń pismo Wydziału Zdrowia z dnia 8 września następującej treści:

„W związku z trzecim ponagleniem z dnia 4.II. 53 r. Rej. 173/SZ/53 w sprawie udzielenia pomocy lekarskiej Antoninie Mich — Wydział Zdrowia wyjaśnia, że sprawa jest w toku załatwiania. Nieterminowe załatwienie sprawy jest spowodowane niewłaściwie przeprowadzonym wywiadem Prezydium GRN w Głoskowie“.

Komentarzy tu chyba nie trzeba. Wystarczy powiedzieć, że odległość między Wydziałem Zdrowia a Prezydium GRN w Głoskowie wynosi 3 kilometry.

Nielepiej przedstawia się załatwianie skarg i zażeń w prezydiach MRN i GRN. Do Prezydium MRN w Górze Kalwarii przesłano 4 sprawy, z czego załatwiono w terminie jedną. Do Prezydium MRN w Piasecznie przesłano 20 spraw — załatwiono w terminie 5. Do Skolimowa przesłano 10 spraw, z których żadnej nie załatwiono terminowo. Podobnie jest w prezydiach GRN w Głoskowie,

Jazgarzewie, Kątach, Lesznoli, Mrokowie, Sobikowie.

Przyczyną nieterminowego załatwiania skarg i zażaleń jest niedostateczne interesowanie się członków prezydiów i radnych tym zagadnieniem. Np. w czasie kontroli i instruktarzu przeprowadzonego przez kierownika Referatu Skarg i Zażaleń Prezydium PRN w jednym z prezydiów GRN przewodniczący tego Prezydium poprosił o ich zreferowanie kierownika Referatu Karno - Administracyjnego, myśląc, że to leży w jego kompetencji.

Przykładów niewłaściwego załatwiania skarg można by przytoczyć dziesiątki. W wielu wypadkach są nadsyłane wyjaśnienia wykrętne, zawierające próby zrzucenia z siebie odpowiedzialności, skonstruowane w myśl przysłowia o świeczce i ogarku. Oto przykład. Do Prezydium PRN zwrócił się Józef Szczęśniak, zamieszkały w Warszawie, a posiadający 6 hektarów ziemi we wsi Pęcław gminy Czersk, w sprawie umorzenia zaległości obowiązkowych dostaw z roku 1952. Sprawa Szczęśniaka została przesłana do zaopiniowania Prezydium GRN w Czersku. Opinia Prezydium i Zespołu Rolnego była następująca: „Prezydium GRN oraz Zespół Rolny stwierdza, że **ślusnie podano w podaniu oraz stawia wniosek o umorzenie zaległości z roku 1952.** Stwierdza się natomiast, że gospodarstwo to **powinno obowiązkowe dostawy wykonać**, gdyż petent posiada 1 hektar ogrodu czereśniowego, przyjeżdża na okres letni i bierze zbiory i z gotówką wyjeżdża do Warszawy. Jednak umorzenie tych zaległości nie wpłynie na dostawę bieżącą, gdyż petent do dnia dzisiejszego nie odstawił na rok 1953 ani mleka, ani żywca, ani kartofli“.

Wydaje się, że opinia w tym wypadku powinna być krótka: „Szczęśniak jest oporny w wywiązywaniu się z obowiązkowych dostaw, zaległości umarzać nie należy“.

W załatwieniu wielu skarg daje się zauważyć brak obiektywizmu, brak poczucia praworządności. Jako przykład służyć tu może sprawa Stefana Tomasika z gminy Sobików. W czasie powstawania nowej gminy w Sobikowie trzeba było przekwaterować Tomasika, ponieważ jego mieszkanie zajęto na siedzibę Prezydium GRN. Tomasik domaga się obecnie zwrotu kosztów przeprowadzki w wysokości 450 zł. Skarga została skierowana niesłusznie przez Referat Skarg i Zażaleń do Prezydium GRN w Sobikowie. Załatwienie jej przez to Prezydium było wysoce niewłaściwe. Prezydium w Sobikowie odpowiedziało, że dawało Tomasikowi dwa mieszkania zastępcze i furmankę na przewiezienie jego rzeczy, jednak petent z tego nie skorzystał, wobec czego Prezydium nie będzie zwracało mu kosztów przeprowadzki. Byłoby wszystko w porządku, gdyby Prezydium w Sobikowie w swoim wyjaśnieniu nie zapomniało, że ofiarowywane mieszkania zastępcze nie nadawały się absolutnie do zamieszkania i mieściły się w odległości około 10 km od miejsca pracy Tomasika.

W celu usunięcia uchybień w załatwianiu skarg i zażaleń PRN w Piasecznie podjęła uchwałę, która m. in. zobowiązuje: prezydium rad narodowych w powiecie do bardziej wnikliwego i terminowego załatwiania skarg i zażaleń; Prezydium PRN do przeprowadzania częstszych i dokładniejszych inspekcji połączonych z instruktarzem; wszystkie prezydium GRN i MRN do zlikwidowania zaległości do 30 listopada br. i analizowania skarg i zażaleń przynajmniej raz na kwartał na posiedzeniach prezydiów.

J. Paulisz

kier. Oddz. Org. Prezydium PRN
w Piasecznie

PREZYDIUM MRN WE WROCŁAWIU SZKOŁI SVOICH PRACOWNIKÓW

W połowie września br. Prezydium MRN we Wrocławiu przystąpiło do zorganizowania szkolenia wszystkich swoich pracowników. Tematykę szkolenia ustaliło Prezydium Woj. RN. Program szkolenia obejmuje sześć tematów, na przerobienie których przewidziano 15 godzin.

Prezydium zorganizowało 27 grup szkoleniowych, które obejmują w zależności od ilości pracowników jeden lub dwa wydziały. Dla każdej grupy wyznaczono wykładowcę i kierownika grupy, czuwającego nad należytym przebiegiem szkolenia. Wśród 27 wykładowców jest 2 członków Prezydium, 15 kierowników wydziałów i 10 kierowników oddziałów.

Wyznaczenie wykładowców spośród kierownictwa należy uznać za właściwe i świadczące o trosce Prezydium o należyty dobór wykładowców. Na wykładowców wyznaczono tylko część kierowników najbardziej odpowiadających wymaganiom stawianym wykładowcy.

Pierwsze szkolenie pracowników odbyło się 22 września. Szkolenie odbywa się w każdy wtorek w godzinach od 15 do 17 we wszystkich grupach jednocześnie, co zapobiega dowolnemu ustalaniu dni szkolenia i ułatwia kontrolę.

Szkolenie poprzedzają konsultacje przeprowadzane w poniedziałki z wykładowcami przez sekretarza Prezydium Nowaka. Przed każdą konsultacją sekretarz Prezydium opracowuje kolektywnie z dwoma lub trzema wykładowcami jednolity konspekt do danego tematu, który rozprowadza się wśród wykładowców.

Opracowywanie jednolitych konspektów wydaje się słuszne. Dobrze opracowany konspekt zapewnia właściwe omówienie tematu i jest dużą pomocą dla wykładowcy. Przykładem dobrze opracowanego konspektu może być konspekt tematu pierwszego.

Powstanie i rozwój rad ujęto w następujących punktach:

Komuna Paryska, Rewolucja 1905 roku (powstanie rad). Wielka Rewolucja Październikowa, struktura rad w ZSRR i w Polsce. Ostatni punkt o radach w Polsce rozbito na następujące pod-

punkty: Rady delegatów robotniczych w latach 1918 — 1919, powstanie KRN i rad narodowych w czasie okupacji, rady w latach 1944 — 1950, ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej i Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podstawowe zasady i metody, na których opiera się praca rad i ich organów, ujęto w punktach: powiązanie rad z masami pracującymi i wciąganie mas do aktywnego udziału w rządzeniu państwem, centralizm demokratyczny i podwójne podporządkowanie, kolegalność pracy, praworządność socjalistyczna, przymus i przekonanie w pracy rad narodowych.

Podobnie są opracowane następne konspekty, które wymagają od wykładowców jedynie rozwinięcia i powiązania omawianego tematu z pracą wydziału, w którym prowadzone jest szkolenie. Wykładowcy niezależnie od otrzymywanych konspektów czytają podane im do każdego tematu artykuły wybrane z dwutygodnika „Rada Narodowa”.

Tak przygotowani wykładowcy przychodzą na konsultację, na której sekretarz Prezydium wspólnie z kolektywem opracowującym konspekt omawia temat, a następnie udziela wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. W celu zabezpieczenia dobrych wyników szkolenia i ułatwienia słuchaczom przyswojenia przerobionego materiału, ustala się na konsultacjach minimum pytań kontrolnych i to zasadniczych do każdego tematu.

Przy pomocy konspektów i konsultacji wprowadza się jednolite i uporządkowane ujęcie zagadnień, nie krępując w najmniejszym stopniu dydaktycznych możliwości poszczególnych wykładowców. Wykładowcy biorą czynny udział w konsultacjach, dzieląc się krytycznymi uwagami co do opracowanych konspektów i metod przeprowadzania szkolenia.

Tak np. wykładowcy, Rosiński i Węglowski, zwrócili uwagę, że omawianie tematu pierwszego powinno poprzedzać krótkie wyjaśnienie słuchaczom warunków powstania państwa, zdefiniowanie pojęcia „państwo” i wykazania jak kształtowała się walka o władzę klas wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami i dopiero nawiązania tych wyjaśnień do pierwszego zwycięstwa proletariatu w czasie Komuny Paryskiej. Ogół wykładowców uznał wspomniane uwagi za słuszne. Stosując się do nich przy omawianiu tematu na grupach.

Tak wygląda w skrócie stadium przygotowawcze szkolenia w Prezydium MRN. Przebieg szkolenia pracowników można przedstawić na przykładzie jednej przeciętnej grupy, np. w Wydziale Oświaty.

Wykładowca Hirsz rozpoczął od wyjaśnienia, na czym polega praworządność socjalistyczna, jak tę praworządność państwo ludowe zabezpiecza przez organizowanie kontroli i nadzoru ze strony organów wyższych nad niższymi, ze strony prokuratury, sądów, Ministerstwa Kontroli Państwowej, kontroli resortowej i organizacji partyjnych. Szczególnie podkreślił znaczenie kontroli oddolnej ze strony organizacji społecznych jak związków

zawodowych, aktywu rad narodowych i samych obywateli, którzy mogą składać skargi na nieprawne działania organów władzy państwowej. Wykładowca zapoznał słuchaczy z treścią uchwały KC PZPR i rządu w sprawie skarg i zażaleń ludności.

Przy omawianiu znaczenia walki z biurokracizmem wyjaśnił, na czym polega biurokracizm, jakie są jego objawy i przyczyny, a słuchacze w swoich wypowiedziach uzupełnili jego wyjaśnienia podając sposoby walki z biurokracizmem przez podnoszenie uświadomienia politycznego, wiedzy zawodowej i rozwijanie krytyki i samokrytyki. Wykładowca wykazał rolę krytyki i samokrytyki w pracy Wydziału Oświaty, a następnie przeszedł do omawiania metody przekonywania i uświadomiania obywateli, którą powiązał z wypadkami stosowania przymusu przez rady i jego formami. Na zakończenie omówił rolę i zadania radnego, podkreślając również ciążący na pracownikach Prezydium obowiązek wzmacniania autorytetu radnego wśród społeczeństwa przez właściwe i szybkie załatwianie interwencji radnego, związanych z jego funkcją.

Omówienie tematu przez wykładowcę trwało 45 minut. (Większość wykładowców stara się nie przekraczać tej granicy czasu przeznaczanego na omówienie tematu). W dyskusji zabrali głos: Tomczuk, Hofmanowa, Sebastiański i Dranczewska, którzy podkreślili konieczność ścisłego przestrzegania przepisów prawa przez aparat wykonawczy rad, wykazując, że jedną z przyczyn składanych zażaleń na działalność wydziałów Prezydium MRN jest przede wszystkim naruszanie obowiązujących przepisów, jak to ma miejsce np. w Wydziale Kwaterunkowym.

Po tych wypowiedziach wykładowca zwrócił się do słuchaczy, aby zadawali pytania dotyczące poruszonych zagadnień. Po udzieleniu odpowiedzi przystąpił sam z kolei do zadawania pytań. W wypadku gdy słuchacze udzielali odpowiedzi błędnych lub niewystarczających, wykładowca korygował odpowiedzi i uzupełniał.

Słuchacze w trakcie wykładu notują ważniejsze zagadnienia, jak również pytania i najlepsze odpowiedzi. Dyskusja i powtórzenie materiału trwało przeszło godzinę.

Ten seminaryjny sposób przeprowadzania szkolenia daje gwarancję, że większość pracowników przyswoi należycie przerabiany materiał.

Szkolenie na terenie Prezydium MRN we Wrocławiu nie przebiega bez zastrzeżeń. Te zastrzeżenia budzi przede wszystkim niezbyt umiejętne wiązanie przez wykładowców omawianych tematów z pracą jednostki, w której przeprowadzają szkolenie.

Niezadowolająca jest również frekwencja na szkoleniach, która rzadko osiąga 100%, a najczęściej waha się od 50% do 80% pracowników. Niektórzy kierownicy zwalniają słuchaczy pod błahymi pretekstami. Zbyt liberalny jest również stosunek do nieusprawiedliwionej nieobecności pracowników na szkoleniu. Kierownicy wydziałów

nie współpracują z grupowymi partyjnymi i mężami zaufania nad zapewnieniem frekwencji na szkoleniu.

Usunięcie tych braków przyczyni się niewątpliwie do podniesienia szkolenia na wyższy poziom

i wpłynie następnie na lepsze wykonywanie przez pracowników ich obowiązków.

E. Krawczenko

instr. org. Prezydium MRN
we Wrocławiu

Notatki korespondentów

WSPÓŁUDZIAŁ KOBIET W RADACH NARODOWYCH

Kazimiera Dereniowa, członek PRN, bierze aktywny udział w sesjach rad narodowych, zgłasza konkretne wnioski zmierzające do poprawy bytu ludzi pracy. Jako członek Komisji Handlu Dereniowa wysunęła szereg wniosków, które usprawniły zaopatrzenie w sklepach.

Do aktywistek w radach i w komisjach zalicza się Anna Matwiejczuk, Helena Chocha, Jadwiga Wilkowa, Maria Bartkowiak.

Odpowiedzialne stanowiska zajmują również kobiety w prezydiach rad narodowych. Izabela Gerulowa pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN w Kościerzynie. Felicja Rafińska jest zastępcą przewodniczącego Prezydium GRN w Nowej Karczmie, a Janina Łosińska w gminie Lipusz i Helena Klub w gminie Dziemiany są sekretarzami prezydiów GRN.

W 3 gromadach funkcje sołtysa sprawują kobiety. Wzorowo spełniają swoje obowiązki i mogą służyć niejednemu sołtysowi mężczyźnie za przykład. Zofia Drawska, sołtys gromady Jaroszewy w gminie Pogódki, swoim przykładem terminowego wypełniania wszystkich obowiązków wobec państwa tak potrafiła zmobilizować mieszkańców gromady, że gromada Jaroszewy należała w tym roku do gromad przodujących w dostawach i w spłacie podatków. Drawską znają wszyscy jako dobrego gospodarza umiającego sobie zorganizować pracę w ten sposób, by pogodzić pracę na własnej gospodarce z obowiązkami sołtysa.

Klara Kluk, sołtys w gromadzie Śluza gminy Lipusz, za swoją pracę zawodową i społeczną odzna-

czona została krzyżem zasługi. Kluk wyróżniła się jako sołtys na kurso - konferencjach szkoleniowych urządzanych dla aktywu rad narodowych.

Mieszkańcy gromady Śluza widzą w swym sołtysie dobrego i wzorowego opiekuna i uczą się od niej troszczyć o wspólne dobro gromady.

Do aktywnie pracujących kobiet należy zaliczyć Helenę Stegert z Kościerzyny, którą ostatnio powołano do Prezydium MRN. Stegert jako przewodnicząca Komitetu Blokowego Nr 2 w Kościerzynie przez bezpośredni kontakt z mieszkańcami pomaga Prezydium MRN w załatwieniu potrzeb i bolączek mieszkańców, szczególnie w sprawach mieszkaniowych i bytowych.

Trzeba stwierdzić, że w powiecie kościerskim ilość kobiet w radach narodowych jest jeszcze wciąż niska. Na 270 członków PRN i GRN kobiet jest zaledwie 38, co stanowi 15%. W komisjach rad narodowych jest zaledwie 16% kobiet.

F. Kulas

Prezydium PRN
w Kościerzynie

SPOŁECZNA PRACA MIESZKAŃCÓW DZIELNICY WARSZAWA — PRAGA POŁUDNIE

12 sierpnia br. Prezydium DRN Warszawa Praga - Południe podjęło uchwałę w sprawie przygotowania i przeprowadzenia Miesiąca Budowy Warszawy. Dla sprawnego kierowania całością prac powołano specjalny komitet. Opracowany plan pracy w „Miesiącu Budowy” przedyskutowano na 4

naradach z przedstawicielami komitetów blokowych. Pracę rozpoczęto zgodnie z planem 1 września. Ogółem w naszej dzielnicy w pracach „Miesiąca Budowy Warszawy” na zaplanowany udział 14.840 osób pracowało 19.538. Na zaplanowane 37.100 roboczogodzin przepracowano 57.182.

Wysiłek społeczeństwa był duży. Warto wymienić tu kilka najważniejszych prac wykonanych siłami społecznymi na terenie naszej dzielnicy. I tak na przykład urządzono skwer - zieleniec o powierzchni 8.500 m² przy ul. Podskarbińskiej koło kina. Pracy było dużo. Trzeba było wyrwać i wywieźć 168 m³ bruku, rozebrać fundamenty po zburzonym domu i wywieźć 437 m³ gruzu, przekopać całą powierzchnię skweru, nawieźć 279 m³ ziemi, urządzić trawniki i zieleńce. W pracy brało udział 2.499 mieszkańców i wszyscy radni DRN. Na ul. Paryskiej wywieziono 279 m³ ziemi i zniwelowano 1.080 m² terenu. Na ul. Witolińskiej nawieziono i wysypano gruzem dół o kubaturze 184 m³ oraz zniwelowano 625 m² terenu. Na 18 ulicach wykonano jezdnie i chodniki leszowe.

W ramach „Miesiąca Budowy Warszawy” od 20 do 30 września przeprowadzano również społeczną akcję zbiórki złomu. Powołano specjalną grupę do kierowania akcją oraz opracowano harmonogram zbiórki i zwózki złomu w naszej dzielnicy. Teren podzielono na 21 rejonów i 5 obwodów. Zorganizowano 5 narad z komitetami blokowymi poszczególnych rejonów oraz z przedstawicielami związku dozorców i administracji domów. Na naradach omówiono sprawy organizacyjne i propagandę akcji. Odbyła się również narada z kierownikami szkół dla zapewnienia udziału młodzieży w

zbiórce. Radni DRN otrzymali pod opiekę poszczególne komitety blokowe.

Akcja społecznej zbiórki złomu znalazła żywy oddźwięk u mieszkańców naszej dzielnicy. Na zaplanowane do zebrania 300.000 kg złomu zebrano 314.630 kg. Były komitety blokowe, które wyróżniły się szczególnie w tej akcji. Np. mieszkańcy Bloku Nr 1 zebrali 52.000 kg złomu, Blok Nr 66 zebrał 6.500 kg, Blok Nr 44 — 8.600 kg.

Trzeba stwierdzić, że obie społeczne akcje poważnie zmobilizowały mieszkańcy naszej dzielnicy i przyniosły piękne rezultaty gospodarcze. Były również sprawdzianem pracy organizacyjnej Prezydium DRN, aktywności radnych i komitetów blokowych.

K. Rychter

radny DRN

Warszawa — Praga Południe

JAK PREZYDIUM PRN W ŻARACH ZAŁATWIA SKARGI I ZAŻALENIA

Jak słusznie załatwiane skargi pomagają nam w usprawnieniu codziennej pracy, mówią następujące przykłady.

Stanisław Dogański z gromady Rościce dostarczył świnię na punkt skupu do Żar. Po zważeniu powiedziano mu, że świnia waży 70 kg, gdy faktyczna jej waga wynosiła 100 kg. Okazało się, że agent skupu z Centrali Mięśnej, Czesław Bagon, chciał chłopca oszukać na wadze. W wyniku tej skargi zobowiązano Prezydium GRN w Kadłubi do delegowania na każdy spód przedstawiciela, by podobne wypadki nie miały już miejsca. Chmielewska z gromady Żary zwróciła się do Ekspozytury ZUS w Zielonej Górze z prośbą o przyznanie jej ojcu zasiłku rodzinnego, gdyż jest ona kaleką bez obu nóg. ZUS sprawę przekazał do swego oddziału w Żarach, który nie zwracając uwagi na kalektwo wezwał ją do Żar na komisję lekarską. Wezwana przybyła, lecz niestety na próżno, gdyż brak było odpowiednich załączników. Odwieziono ją karetką pogotowia ponow-

nie do domu, gdzie na próżno czekała na załatwienie swej sprawy. Napisła więc zażalenie do Prezydium PRN. Sprawę zasiłku załatwiono w ciągu kilku dni i okazało się, że sprawę można załatwić bez żadnych komisji lekarskich.

Ilość skarg i zażaleń w zakresie gospodarki mieszkaniowej w Żarach była niewspółmiernie wysoka w stosunku do innych spraw. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisja Porządku Publicznego przeprowadziły kontrolę w Referacie Mieszkaniowym Prezydium MRN. Na podstawie złożonej przez komisję analizy oraz wniosków Prezydium PRN podjęło uchwałę o reorganizacji referatu kwaterunkowego. Następnie zaleciło zwolnienie kierownika referatu mieszkaniowego, wydanie szczegółowej instrukcji i otoczyło referat szczególną opieką. Na skutek dokonanej kontroli i analizy, został odwołany przez MRN zastępca przewodniczącego Prezydium, który w dużej mierze zawinił. Obecnie gospodarka mieszkaniowa w Żarach, mimo jeszcze pewnych braków, znacznie się poprawiła, a liczba skarg na ten referat wydatnie się zmniejszyła.

E. Appel

przewodniczący Komisji
Porządku Publicznego
PRN w Żarach

PISMA SĄ, ALE PASZY NIE MA

Chłopi w Łaznowie chowają bydło i trzodę chlewną, ale mają trudności z paszą, bo w okolicy brak jest łąk. Część z nich była na sianokosach i paszę sobie przewiozła, część zaś paszy w dostatecznej ilości jeszcze nie posiada. Chłopi ci zwracali się do Prezydium GRN, lecz otrzymali odpowiedź, że termin wyjazdu na sianokosy minął 1 listopada. Chłopi odeszli z niczym. Tymczasem Prezydium GRN otrzymało pismo przesłane przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Brzezinach o umożliwieniu chłopom nabywania paszy i udzieleniu w tym celu kredytu.

Pismo przyszło, lecz wykonanie stało się niemożliwe. Drobną

rzecz: w piśmie brak jest cennika pasz. Prezydium GRN zauważyło ten „mały“ szczegół, ale nie mogło dowiedzieć się ceny, choć telefon w Prezydium działa. Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Brzezinach nie chcąc, aby pismo przesłane z województwa — też bez cennika — leżało u niego w biurku, kazał je nie zastanawiając się nad jego treścią przepisać na maszynie i przesłać do prezydiów GRN.

Pisma są i w PRN, i w GRN, ale paszy u wszystkich chłopów w Łaznowie i w innych gromadach nie ma. Zachodzi więc pytanie, czy jeszcze nie wszystkie organa rad narodowych zapoznały się z tezami IX Plenum KC PZPR i referatem Bolesława Bieruta, które wymagają od rad właściwego wykonania uchwał rządu i partii, zwłaszcza w dziedzinie podnoszenia produkcji rolnej i usprawnienia zaopatrzenia.

Z. G.

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Mieczysław Szypliński, kierownik Referatu Skarg Prezydium PRN w Brodnicy, pisze o wykonaniu obowiązkowych dostaw i podaje m. in.: „Nie zapomniano o pracy uświadamiającej. Taką właśnie owocną pracę wyjaśniania chłopom konieczności wykonania dostaw prowadzili działacze rad narodowych. Radna GRN w Pokrzydowie, Natalia Dąbrowska, małorolna chłopka, widząc, że załamuje się plan dostaw potrafiła zorganizować w gromadzie Szafarnia kobiety wiejskie do urzędzenia zbiorowej dostawy, która przyniosła 7 ton zboża. Sołtys z gromady Pusta Dąbrówka, Lewandowski, doprowadził do całkowitego wywiązania się gromady z obowiązkowych dostaw zbóż“.

Ob. Stanisław Lenkowski, kierownik Oddziału Organizacyjnego Prezydium PRN w Grajewie, komunikuje, że wobec okresu przygotowań do podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych „Prezydium PRN poddało szczegółowej analizie sytuację fi-

nansowo-gospodarczą każdej spółdzielni oraz rozpatrzyło sprawozdanie kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa ze stanu przygotowań do zamknięć rocznych w spółdzielniach“.

Ob. Władysław Witkowski, kierownik Oddziału Organizacyjnego Prezydium PRN w Tarnobrzegu, pisze:

„Realizując wytyczne IX Plenum KC PZPR Prezydium PRN w Tarnobrzegu na posiedzeniu 9 listopada przeprowadziło analizę pracy drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego oraz nakreśliło konkretne zadania celem dalszego rozwoju asortymentu produkcji drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego oraz w zakresie dalszego rozwoju sieci usług w mieście i na wsi.

Analizę przeprowadzono z udziałem przedstawicieli aparatu handlu i instytucji handlowych, przewodniczących spółdzielni pracy i przedstawicieli przemysłu miejscowego. Poza tym w posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejscowego oraz przedstawiciele ZSch i LK“.

Ob. Bogusław Jachowski, inżynier organizacyjny Prezydium PRN w Kościerzynie, podaje: „Radny PRN Wendt zorganizował w połowie listopada 3 zebrania, na których składał sprawozdanie ze swej pracy i działalności PRN. Poruszał on wiele ważnych zagadnień dotyczących wsi, jak np. realizacja obowiązkowych dostaw, omówił uchwałę PRN i Woj. RN w sprawie zaopatrzenia wsi, sprawę spółdzielczości produkcyjnej i pracę komitetów założycielskich. Zebrania odbyły się w Nowym Wiecu gminy Skarszewy, w gromadzie Garczyn gminy Liniewo i w gromadzie Nowa Wieś. W Nowej Wsi chłopcy skarżyli się na delegata Ministerstwa Skupu, który źle prowadzi kartoteki“. Zebrany w terenie materiał radny omawia na sesji.

Ob. Józef Karwasz, kierownik Wydziału Handlu Prezydium MRN w Olsztynie, pisze o pracy Komisji Pracy i Pomocy Społecznej.

„W III kwartale Komisja skontrolowała kilka większych zakładów pracy, m. in. warsztaty PKS i szpital wojewódzki. W PKS stwierdzono niedostateczne zabezpieczenie tokarki, brak wyłączników do wentylacji kuźni, niezabezpieczony kanał kontrolny, brak odpowiedniej szatni itd. W szpitalu wojewódzkim niedociągnięć było więcej. W warsztacie ślusarskim nie było ochrony przy szlifierce, pracownicy ubieralni nie miały obuwia ochronnego. Wiele niedociągnięć stwierdzono w kotłowni. Zaniedbano również higienę pracy. Kucharki pracują bez nakrycia głowy, nie wszyscy dostają rękawiczki, brak jest szatni i umywalni. Pracownicy są pozbawieni opieki zarówno ze strony dyrekcji, jak i rady zakładowej. Opracowane na podstawie kontroli wnioski Komisja przedstawiła Prezydium MRN“.

Ob. Marian Rychłowski, członek MRN w Wałbrzychu, podaje, iż kontrola przeprowadzona w Wydziale Oświaty Prezydium MRN ujawnia szereg błędów popełnianych przy wypłacie świadczeń pieniężnych przez referat ubezpieczeń. Zakwestionowano 111 pozycji. „Ten przykład — pisze korespondent — powinien zwrócić uwagę innych prezydiów na to, czy właściwie są prowadzone sprawy ubezpieczeń“.

Ob. Jan Nurkowski z Dąbrowy Górniczej pisze, iż MRN powołała w sierpniu i we wrześniu 1952 roku 43 komitety blokowe. Niektóre komitety osiągnęły już poważne wyniki, przejawiają bowiem cenną inicjatywę. Korespondent podaje liczne przykłady działalności komitetów. Oto niektóre z nich.

„Sekcja sceniczna Komitetu Blokowego Nr 2 zorganizowała kilkanaście występów, a dochód przeznaczono na budowę Warszawy, na budowę pomnika wdzięczności w Dąbrowie Górniczej oraz na poprawę warunków bytowych mieszkańców bloku. Komitet ten mianowicie przeprowadził reperację przewodów wodociagowych w ten sposób, że zebrał wśród mieszkańców bloku kwotę potrzebną na zakupienie uszkodzonych części, a pracę wykonali sami miesz-

kańcy. Jednej z mieszkanki wybudowano piec systemem gospodarczym. Na Święto Kobiet Komitet zorganizował akademię, a na zakończenie roku szkolnego akademię dla dzieci. Komitet zorganizował również 2 wycieczki: do Oświęcimia i do Krakowa.

Komitety Blokowe Nr 4 wspólnie z Komitetem Nr 9 urządziły skwerek.

Dzięki interwencji Komitetu Nr 6 uruchomiono sklep spożywczy.

Komitety Blokowe Nr 34 zmobilizował mieszkańców do przekopania rowu odwadniającego pola i drogi.

Jednak nie wszystkie komitety pracują właściwie. Przyczyną tego jest obojętność większości opiekunów - radnych, którzy nie utrzymują ścisłego kontaktu z komitetami, a niektórzy nawet tej łączności dotychczas nie nawiązali“.

Ob. Henryk Śmigielski z Gniezna podaje: „Na ostatniej sesji MRN omawiano sprawy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Najwięcej uwagi poświęcono remontom kapitalnym.

W wykonaniu kapitalnych remontów zdarzają się nierzadko wypadki brakorobstwa wśród załogi MPRB. Nadzór techniczny wykonywanych robót jest niedostateczny. Za mało włącza się aktyw społeczny do kontroli kapitalnych remontów, za mało kontroluje działalność przedsiębiorstwa Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Również prace inwestycyjne nie przebiegają rytmicznie. Np. piec gazowy oddany do użytku w maju dotychczas nie jest komisyjnie przyjęty. Dom mieszkalny przy ul. Roosevelta miał być ukończony zgodnie z uchwałą Prezydium MRN na 22 lipca. Od tego czasu upłynęło 5 miesięcy, a budowy domu dotąd nie ukończono. Zapomina się o tym, że mieszkańcy miasta czekają na mieszkania.

Podobnych niedociągnięć można wymienić więcej. Aby ich uniknąć, musi Prezydium konkretnej kontrolować pracę MPRB i kierować nią“.

Z pracy GRN

PRZEZ KONKURS DO ZWIĘKSZENIA HODOWLI

Konkurs o tytuł przodującej w hodowli gospodyni i przodującego koła gospodyń wiejskich w 1953 r. został zakończony.

Mimo słabej pracy organizacyjnej w terenie konkurs dał niezłe wyniki. Dzięki konkursowi zwiększyła się hodowla bydła. Gromady Bogucicie, Pasturka, Chwałowice i Młodzawy Duże zajęły czołowe miejsce w powiecie pińczowskim.

We wszystkich zagrodach, które przystąpiły do konkursu, należy pochwalić wzorową czystość.

Z tych gromad powinny brać przykład gminy Nagórzany, Zagość, Kościelec, Dobiesławice, Opadowice, Góry, Koszyce i Drożejowice. W tych gminach GRN i instruktorzy rolni w ogóle się konkursem nie interesowali. Kiedy do Mariana Placka, instruktora rolnego z Drożejowic, zwrócił się o pomoc prezes gminnego ZSch, instruktor odpo-

wiedział: „Mnie to w ogóle nie obchodzi, kazali ci, to rób”.

W gminie Koszyce i Góry szerzono plotkę, że kto przysąpi do konkursu, będzie musiał oddawać jaja, króby i zwiększać mu podatki. A na takie plotki nie miał kto odpowiedzieć.

Spotykano też opór i ze strony radnych. Członek GRN w Chrobrzu, Fr. Lubaszko z gromady Młodzawy, chciał za drzwi wyrzucić kobiety, kiedy przyszły namawiać jego żonę, aby wzięła udział w konkursie.

Znaczenie konkursu dobrze zrozumieli tacy instruktorzy, jak Fr. Banasik z Sancygniowa i Leon Jedynak z Kazimierzy Wielkiej.

Z tych paru dobrych i złych przykładów należy wyciągnąć wnioski na przyszłość. Trzeba objąć konkursem wszystkie koła gospodyń, położyć kres plotkom i wrogiej propagandzie, a wziąć się szczerze do pracy.

M. Kocel

członek GRN w Sancygniowie
pow. Pińczów

Z działalności rad w ZSRR

O PODNIESIENIE KULTURY PRACY APARATU RADZIECKIEGO

(Tłumaczenie z Izwestii Nr 273 z 19.XI.1953)

Ludzie pracy w naszej ojczyźnie uporczywie walczą o pomyślne wykonanie zadań piątej pięciolatki, szybsze urzeczywistnienie nakreślonych przez partię i rząd planów w dziedzinie intensywnego podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku, wszechstronnego rozwoju handlu radzieckiego. W rozwiązywaniu tych wszystkich ważnych dla życia obywateli zadań ogromna rola przypada aparatowi radzieckiemu.

Aparat radziecki jest ważną bronią i narzędziem rządzenia państwem w rękach władzy radzieckiej i partii komunistycznej, kierowniczej siły naszego społeczeństwa. Przez rady, ministerstwa, urzędy, państwo socjalistyczne kieruje budownictwem gospodarczym i kulturalnym. Pracownicy aparatu radzieckiego organizują konkretną działalność gospodarczą socjalistycznych zakładów przemysłowych, transportowych i handlowych. Przez aparat radziecki państwo organizuje i kieruje wysiłkiem ludzi pracy na wsi zmierzającym do wzmoczonego rozwoju socjalistycznej gospodarki rolniej.

W odróżnieniu od antynarodowego w swojej istocie aparatu państwowego krajów kapitalistycznych nasz aparat radziecki jest aparatem rzeczywiście demokratycznym, działającym zgodnie z interesem narodu i pracującym z bezpośrednim współudziałem i kontrolą ze strony szerokich mas ludzi pracy. Mówiąc o tej ważnej właściwości radzieckiego aparatu państwowego W. I. Lenin wskazywał: władza radom — oznacza radykalne przebudowanie całego starego aparatu państwowego, tego aparatu biurokratycznego, który stał na przeszkodzie wszystkiemu co demokratyczne; usunięcie tego aparatu, zastąpienie go nowym, ludowym, tj. prawdziwie demokratycznym aparatem rad, tj. zorganizowanej i uzbrojonej większości narodu, robotników, żołnierzy i chłopów; pozostawienie większości narodu inicjatywy i samodzielności nie tylko w wyborze delegatów, ale i w rządzeniu państwem, w urzeczywistnianiu reform i przeobrażeń.

Przez aparat radziecki państwo socjalistyczne urzeczywistnia więc ze wszystkimi warstwami społeczeństwa. Ten żywy i bezpośredni związek i kontrola ze strony mas pomaga w nieustannym polepszaniu form i metod rządzenia państwem. Do radzieckich instytucji napływają liczne wnioski ludzi pracy zmierzające do usunięcia braków w działalności aparatu, do polepszenia pracy przedsię-

biorstw, kołchozów, MTS, do maksymalnego wykorzystania rezerw ukrytych w socjalistycznej produkcji.

Partia komunistyczna i rząd radziecki troszczą się nieustannie o polepszenie pracy aparatu radzieckiego. Jest to oczywiste. Przecież **im doskonalsze i bardziej sprężyste są formy rządzenia, im sprawniej i operatywniej pracuje aparat radziecki, tym pomyślniej są wykonywane nasze plany gospodarcze, tym szybciej urzeczywistniamy wskazania partii i rządu zmierzające do wszechstronnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb naszego narodu.***) W związku z tym ogromne znaczenie miały przeprowadzona ostatnio reorganizacja szeregu ministerstw i uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie przestrzegania porządku dnia pracy w instytucjach radzieckich. Te ważne postanowienia wpłynęły dodatnio na działalność szeregu ogniw aparatu państwowego.

Szczegółowa i jasna dyrektywa rządu w sprawie uporządkowania dnia pracy w instytucjach radzieckich zadała celny cios poważnym wykroczeniom przeciwko ustawodawstwu o porządku dnia pracy, braku kontroli i naruszaniu dyscypliny pracy, które zdarzały się w wielu ministerstwach, urzędach i komitetach wykonawczych rad delegatów. Ukrócono sławetne „czuwania“ nocne, które dezorganizowały pracę aparatu i odbijały się ujemnie na zdrowiu pracowników. Wiele zadań zaczęto rozwiązywać bardziej operatywnie i rzeczowo.

Nie wolno jednak nie dostrzegać w pracy radzieckich instytucji poważnych, a dotąd jeszcze nie wykorzenionych braków.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że w szeregu ogniw aparatu radzieckiego reorganizacja ograniczyła się jedynie do ustalenia określonego czasu pracy, a wszystko co dotyczy stylu i metod tej pracy pozostało bez zmian. Taka jest na przykład sytuacja w Kalinińskim Obwodowym Zarządzie Gospodarki Wiejskiej i Skupu. Na pytania rejonów, na które dałoby się odpowiedzieć w ciągu paru minut, tutaj tygodniami i miesiącami nie ma odpowiedzi. W Zarządzie zakorzenił się brak poczucia osobistej odpowiedzialności. Starając się uniknąć odpowiedzialności niektórzy pracownicy zamiast rozstrzygnąć tę czy inną sprawę samodzielnie, zajmują się przysyłaniem dokumentów z wydziału do wydziału.

W projekcie listu do kierowników centralnych instytucji radzieckich W. I. Lenin wskazywał, że maszyna administracji radzieckiej powinna pracować dokładnie, sumiennie i szybko, proponował przyjąć za prawdziwą miarę wydajności pracy każdej instytucji przede wszystkim stopień rzeczywistego i bezzwłocznego załatwiania wszystkich spraw, które przechodzą przez jej ręce. Niestety u nas rzadko ocenia się działalność tej czy innej instytucji właśnie z punktu widzenia tej leninow-

skiej miary; mało jest kontroli rzeczywistego i sprawnego wykonywania zadań.

Właśnie brak takiej surowej i systematycznej kontroli wykonania rodzi w naszych instytucjach specjalistów od biurokratycznych wykrętów, amatorów ukrywania się za cudzymi plecami przed odpowiedzialnością, zwlekania z decyzją w ważnych sprawach.

Pomyślna i owocna jest praca tej instytucji radzieckiej, w której stworzono warunki bezkompromisowości wobec najmniejszych objawów biurokratyzmu i mitręgi. Najniebezpieczniejszym i najzłośliwszym objawem biurokratyzmu jest nierzetelny i nieodpowiedzialny stosunek do dyrektyw kierowniczych organów radzieckich i partyjnych. Partia komunistyczna uczy, że potrzebni są nam nie sztywni, obojętni urzędnicy, przekładający osobisty spokój nad dobro sprawy, lecz mestrudzeni i ofiarni bojownicy o wypełnienie dyrektyw partii i rządu. Surowa codzienna kontrola działalności każdego pracownika aparatu, wychowanie radzieckich urzędników w poczuciu wysokiej odpowiedzialności za powierzone im zadania, oto właściwy sposób podniesienia organizatorskiej roli naszych organów radzieckich i gospodarczych w rozwiązywaniu podstawowych zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W nowych warunkach, kiedy w każdej radzieckiej instytucji dzień roboczy został intensywniej wykorzystany, trzeba oszczędzać każdą minutę czasu pracy z maksymalnym pożytkiem dla sprawy. Niestety wiele instytucji nie nauczyło się jeszcze poszanowania dla swego i cudzego czasu. Tak na przykład w Briańsku istnieje z dawna ustalony obyczaj wzywania wszystkich sprawozdawców na posiedzenia Obwodowego Komitetu Wykonawczego o godzinie 10 rano niezależnie od tego, czy dane zagadnienie umieszczone jest na początku, czy na końcu porządku dziennego. A rezultat? 10 listopada kierownik obwodowego biura projektów tow. Fessaj czekając aż go wezwą na posiedzenie siedział w poczekalni Obwodowego Komitetu Wykonawczego przez pięć i pół godziny, naczelný inżynier Obwodowego Zarządu Przemysłu Lekkiego i Spożywczego tow. Klimowa — przez sześć godzin, a kierownik Obwodowego Banku Rolnego tow. Gridunow — przez siedem godzin! Inni sprawozdawcy również stracili masę czasu niepotrzebnie. Najsmutniejsze jednak jest to, że przewodniczący Obwodowego Komitetu Wykonawczego, tow. Dadonow, uważa taki stan rzeczy za... wzór sprawności organizacyjnej w przeprowadzaniu posiedzeń!

Do komitetów wykonawczych rad, ich oddziałów i zarządów zwracają się codziennie z najróżnorodniejszymi pytaniami tysiące ludzi. Trzeba, aby przyjmowanie interesantów było wszędzie zorganizowane sprawnie, aby decyzji nie odkładano z dnia na dzień. A to z kolei można osiągnąć tylko wówczas, gdy każdy pracownik aparatu poczynając od kierownika instytucji należycie za-

*) Podkreślenie Redakcji „Radę Narodowej“.

pozna się z powierzonym mu odcinkiem pracy i potrafi ze znajomością rzeczy decydować w każdej sprawie.

Ugromną szkodę przynosi pracy oderwanie się niektórych ogniw aparatu administracyjnego od życia, od praktyki. Spotyka się jeszcze u nas kierowników, którzy latami nie bywają w podległych im przedsiębiorstwach, nie stykają się z pracownikami i usiłują ocenić pracę w terenie na podstawie zestawień i sprawozdań kancelaryjnych. Aby podnieść poziom pracy w naszych instytucjach,

trzeba wszechstronnie umacniać i rozszerzać żywą więź pracowników aparatu administracyjnego z produkcją.

Aby pomyślnie urzeczywistnić wspaniałe plany budownictwa gospodarczego i kulturalnego, nieodzowne jest wytrwałe i konsekwentne doskonalenie pracy aparatu instytucji radzieckich. W tej dziedzinie poważne zadanie mają do spełnienia kierownicy ministerstw, urzędów, komitetów wykonawczych rad i wszystkich naszych organów radzieckich.

Wiadomości urzędowe

Warszawa, 25 listopada 1953 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych oraz Prezydium RN m. st. Warszawy i m. Łodzi.

PISMO OKÓLNE

w sprawie sesji rad narodowych na temat realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR

Realizacja wytycznych IX Plenum zależna jest w znacznym stopniu od pracy rad narodowych. Program nakreślony w tezach przedjazdowych w poważnej mierze wykonywać będą rady narodowe i ich organy. Dla skonkretyzowania zadań wypływających z IX Plenum KC PZPR dla rad narodowych Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z II zespołem Urzędu Rady Ministrów zaleca, aby:

- 1) Najbliższe sesje Woj. RN, PRN (MRN) i GRN, które należy zorganizować nie później niż w miesiącu grudniu, były poświęcone omówieniu zadań miejscowej rady narodowej i jej organów w świetle IX Plenum KC PZPR szczególnie w zakresie zapewnienia wzrostu produkcji rolnej oraz handlu i usług, wzrostu i poprawy jakości produkcji drobnej wytwórczości, remontów mieszkaniowych oraz innych spraw związanych z poprawą warunków bytowych klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.
- 2) Celem zapewnienia starannego przygotowania sesji należy włączyć do tej akcji wszystkie stałe komisje rady, które po dokonaniu krytycznej oceny właściwego dla siebie odcinka pracy powinny wskazać, jakie wnioski wypływają z IX Plenum dla rady i jej organów szczególnie w zakresie wykorzystania miejscowych rezerw.
- 3) Referat na sesji powinien wygłosić przewodniczący prezydium rady. Referat powinien opierać

się na materiałach i wnioskach dostarczonych przez odpowiednie wydziały i komisje, z tym jednak, że nie może być on mechanicznym zestawieniem tych materiałów, lecz powinien tworzyć jednolitą, przemyślaną całość.

Tezy do referatu przygotowane przez przewodniczącego prezydium powinny być omówione i przyjęte na posiedzeniu prezydium. Na podstawie tych tez przewodniczący wspólnie z członkami prezydium opracuje referat i przedstawi go do akceptacji na posiedzeniu prezydium rady.

- 4) Sesjom należy nadać roboczy charakter oraz zapewnić swobodę krytycznej oceny pracy prezydium, wydziałów, zarządów itp. Sesje powinny się odbyć z udziałem szerokiego aktywu społecznego.
- 5) Rady narodowe powinny podjąć na sesjach uchwały ustalające konkretne zadania oraz metody ich realizacji. Należy dążyć do nadania tym uchwałom charakteru programu działania dla rady narodowej na najbliższy okres.
- 6) Uchwały podjęte na sesjach rad narodowych powinny być w jak najszerszym zakresie omówione przez radnych wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych na zebraniach sprawozdawczych z ludnością. Powinny one obok tez przedjazdowych IX Plenum stanowić materiał wykorzystywany w pracy na danym terenie przez aktyw rad narodowych i aktyw komitetów Frontu Narodowego.
- 7) Prezydium Woj. RN zapewnią pomoc prezidiom PRN (MRN) w przygotowaniu sesji PRN i dopilnują zapewnienia pomocy prezidiom GRN (MRN) ze strony prezidiów PRN.

Sprawozdanie o przebiegu sesji rad narodowych i zebraniach sprawozdawczych radnych należy zamieścić w ramach sprawozdania z działalności Woj. RN w IV kwartale 1953 r.

SEKRETARZ RADY PAŃSTWA

Marian Rybicki

Przegląd ustawodawstwa

(Dz U Nr 48, MP Nr A-100 — 104)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Referaty geologiczne — termin ich utworzenia został wyznaczony zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 7. XI 1953 r. we wszystkich Prezydiach Woj. RN oraz w Prezydiach Rad Narodowych Warszawy i Łodzi na 1. I. 1954 r. (MP Nr A — 103 poz. 1392).

Komitety biblioteczne przy terenowych radach narodowych zniósł uchwałą Rady Ministrów z 24. IX. 1953 r. Dotychczasowy zakres działania komitetów przejmują rady czytelnictwa i książki odpowiedniego stopnia (MP Nr A-104 poz. 1399).

FINANSE, PODATKI, BUDŻETY

Podatek gruntowy — przepisy wykonawcze zostały uzupełnione w następujący sposób: w wypadku gdy podatnik będący członkiem spółdzielni poza działką przyzagrodową uprawia i dokonuje zbiorów indywidualnie z nie wniesionych do spółdzielni własnych lub objętych wspólną gospodarką gruntów członka rodziny wskutek tego, że grunty tych nie mógł włączyć do spółdzielni z uwagi na ich położenie w innej gromadzie, wówczas płaci podatek według stawki podatkowej, przypadającej od podstawy opodatkowania ustalonej z gruntów nie wniesionych do spółdzielni i użytkowanych indywidualnie (bez włączenia działki przyzagrodowej). W wypadku gdy podatnik będący członkiem spółdzielni poza działką przyzagrodową uprawia i dokonuje indywidualnie z części gruntów własnych nie wniesionych do spółdzielni bądź gruntów członka rodziny objętych przed wstąpieniem do spółdzielni wspólną gospodarką, wówczas z tych gruntów płaci za dany rok podatek według stawki od podstawy opodatkowania ustalonej łącznie z gruntów włączonych do spółdzielni i uprawianych indywidualnie. Rozporządzenie Ministra Finansów z 2. XI. 1953 r. (Dz. U Nr 48 poz. 234).

Gospodarka finansowa spółdzielni produkcyjnych — zadania i obowiązki w tym zakresie wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów rad narodowych, Banku Rolnego i Narodowego Banku Polskiego zostały ustalone zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Leśnictwa z 21. X. 1953 r. (MP Nr 101 poz. 1385). Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych w porozumieniu z oddziałami okręgowymi i pełnomocnikami Banku Rolnego oraz oddziałami Narodowego Banku Polskiego ustala szczegółowe zasady współdziałania w odniesieniu do spraw finansowych spółdzielni produkcyjnych w zakresie ustalonym instrukcją stanowiącą załącznik do zarządzenia. Przy ustalaniu zadań i obowiązków w zakresie gospodarki finansowej spółdzielni produkcyjnych wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN i Woj. RN, BR i NBP powinny stosować wspomnianą instrukcję.

Instrukcja w szczególności ustala, że do wydziału rolnictwa i leśnictwa należy: 1) udzielanie spółdzielniom produkcyjnym wskazówek, pomocy i instruktażu w opracowywaniu i realizacji planów gospodarczo-finansowych, 2) rozpatrywanie planów produkcyjnych i finansowych spółdzielni pod względem ich realności, 3) rozpatrywanie planów inwestycyjnych oraz nadzorowanie działalności inwestycyjnej, 4) ścisła współpraca z bankami w zakresie ich zadań oraz rozpatrywanie wniosków spółdzielni o kredyty, 5) czuwanie nad dyscypliną finansową w spółdzielniach, 6) rozpatrywanie rocznego podziału dochodów, 7) czuwanie nad interesami spółdzielni w ich współpracy z POM, PZGS i innymi instytucjami na terenie powiatu, 8) czuwanie nad wykonaniem dostaw, 9) przedstawianie prezydiom PRN

wniosków zmierzających do wzmocnienia gospodarczego spółdzielni.

Inwestycje nie scentralizowane limitowe — tryb ich planowania i zatwierdzania oraz zasady dokonywania określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 29. X. 1953 r. (MP Nr A-101 poz. 1384).

Budżety terenowe — rozliczenia z tymi budżetami przedsiębiorstw działających według zasad rozrachunku gospodarczego określa zarządzenie Ministra Finansów z 2. XI. 1953 r. (MP Nr A-101 poz. 1386).

Księgowi rewidentzi powołani do rewizji przedsiębiorstw państwowych — szczegółowy zakres i tryb działania określa instrukcja Ministra Finansów z 18. VIII. 1953 r. (MP Nr A-100 poz. 1379).

Dostawy, roboty, usługi — przy rozliczeniach z ich tytułu zostały zrównane z płacami, wydatki z tytułu opłat arbitrażowych i sądowych zarządzeniem Ministra Finansów z 21. X. 1953 r. (MP Nr A-102 poz. 1389).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Straże pożarne — regulamin ochotniczych i obywatelskich straży zakładowych straży pożarnych ustaliło zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 25. X. 1953 r. Regulamin określa, że obszar pomocy sąsiedzkiej straży rozciąga się na miasto (osiedle) będące siedzibą straży. Na obszarze pomocy sąsiedzkiej straży obowiązana jest do: 1) niesienia pomocy i ratunku w czasie pożaru i innych klęsk żywiołowych, 2) wykonywania innych czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej zleconych przez jednostki sprawujące nadzór nad strażą. Nadzór i kontrolę fachową nad strażami zakładowymi sprawują w ramach resortu organy ochrony przeciwpożarowej. O ile ich nie ma w jednostkach, którym zakład podlega, uprawnienia głównych inspektorów ochrony przeciwpożarowej przechodzą na wojewódzkich komendantów straży pożarnych, a uprawnienia inspektorów ochrony przeciwpożarowej — na powiatowych komendantów straży pożarnych (MP Nr A-103 poz. 1394).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Pojazdy samochodowe — tryb sporządzania ich podziałników oraz tryb realizacji przydziałów samochodów określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG z 6. XI. 1953 r. (MP Nr A-102 poz. 1388).

Usługi transportowe — przepisy, zasady i tryb realizowania należności za te usługi świadczone przez przewoźników nie uspołecznionych zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Finansów oraz Transportu Drogowego i Lotniczego z 4. XI. 1953 r. (MP Nr A-102 poz. 1390).

PRZEMYSŁ

Prezydiom Woj. RN zostały przekazane uprawnienia Ministra Przemysłu Rolnego i Rzemiosła do ustalania opłat za usługi nie należące do rodzajów i grup usług objętych obowiązującymi cennikami wydanymi przez naczelne organy administracji państwowej. Opłaty za usługi nietypowe (indywidualne) ustalone będą w wysokości planowego kosztu własnego świadczonego usług powiększonego o planowy zysk i podatek obrotowy. Cenniki za usługi typowe (powtarzalne) ustalone będą na podstawie przeciętnego planowego kosztu własnego jednostek świadczących usługi typowe, powiększonego o planowy zysk i podatek obrotowy. Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła z 31. X. 1953 r. (MP Nr A-104 poz. 1402).

Głosy prasy

Mgr Wincenty Pawlikowski w artykule pt.: „Planowanie inwestycji w rolnictwie“ ogłoszonym w Nr 11 „Inwestycji i budownictwa“ omawia metodologię planowania inwestycji w rolnictwie. M. in. pisze: „Charakterystyczny jest rozwój metod w zakresie trybu planowania. Inwestycje planowane terenowo stanowią w projekcie planu 1954 — 56% nakładów na rolnictwo — bez PGR — wobec 39% w roku bieżącym. W zasadzie dokonany jeszcze w roku 1950 podział zadań pomiędzy planowanie terenowe i centralne został utrzymany do roku 1953. Przesunięcie do planowania terenowego inwestycji spółdzielni produkcyjnych w r. 1954 znacznie bardziej jeszcze zbliżyło to zagadnienie do rad narodowych, które będą musiały dokonać poważniejszej niż dotąd mobilizacji sił i środków w kierunku zarówno właściwego opracowywania planów inwestycyjnych spółdzielni produkcyjnych jak i wykonania tych planów przez spółdzielnie“.

Udział wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydiów rad narodowych w planowaniu inwestycji terenowych ma raczej charakter bierny.

W latach ubiegłych wydziały rolnictwa i leśnictwa nie wykazywały dostatecznej inicjatywy w kierunku właściwego ustalenia planu od strony potrzeb danego terenu. Plan inwestycyjny pojmowany był nie jako plan określający pewne rzeczywiste rozmiary przyrostów majątku trwałego, lecz jako plan finansowy, określający sumę środków do dyspozycji inwestora.

PRN rozumiały swoją rolę w budowie planu inwestycyjnego mechanicznie, nie wkładając wniń zasadniczej treści terenowej i specyfiki swego obszaru.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że niektóre Woj. RN jak: Poznań, Gdańsk, Bydgoszcz i Olsztyn potrafiły widzieć w planie inwestycyjnym jedną z podstaw rozwoju hodowli poprzez właściwe uwypuklenie w planie zagadnień melioracyjnych, zmierzających do odpowiedniego zapewnienia bazy paszowej.

Jednak już przy budowie planu roku 1954 dała się zauważyć w PRN pewna poprawa. Ministerstwo zbudowało na ten rok na wnioskach terenu wytyczne, które w odróżnieniu od lat ubiegłych podane zostały bardziej ogólnie, bez szczegółowego precyzowania zadań. Zmusiło to aparat terenowych służb planowania rolnictwa do głębszej analizy potrzeb terenu, do ściślejszego powiązania planów inwestycyjnych z planem gospodarczym. W tym stanie rzeczy inwestycyjne plany terenowe na r. 1954 opracowane są znacznie lepiej od strony merytorycznej i rzeczowej, choć od strony formalnej wykazują one jeszcze cały szereg braków i niedociągnięć.

Coraz mocniej występuje już w planowaniu inwestycji w rolnictwie zjawisko krytycznej oceny planu od strony zabezpieczenia realności w wykonaniu. Wzrosła odpowiedzialność inwestorów, którzy raczej uciekają przed ewentualnością zamrażania środków inwestycyjnych.

Z punktu widzenia terminów rozpoczęcia i oddawania inwestycji do użytku rolnictwo bazuje w zasadzie na inwestycjach jednorocznych.

Inwestycje kontynuowane stanowią bardzo nieznaczny procent w stosunku do całości.

✱

Tadeusz Boś w „Życiu Gospodarczym“ Nr 30 w artykule pt.: O lepsze zaopatrzenie ludności przez drobną wytwórczość“ omawia niedostateczne oddziaływanie na produkcję przemysłu terenowego przez rady narodowe, które nie orientują się jakie wyroby najbardziej poszukiwane są na rynku. Przyczyną tego jest brak koordynacji i współpracy między wydziałami przemysłu i wydziałami handlu.

Prezydium rad narodowych w niewystarczającym stopniu zajmują się analizowaniem pracy i produkcji przemysłu terenowego. Tak np: Prezydium Woj. RN w Krakowie w roku bieżącym analizowało na swym posiedzeniu pracę CPLiA i Wojewódzkiego Zarządu Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz omówiło projekt planu na 1954 r., ale bez głębszej analizy. Wnioski i zalecenia, jakie zostały podjęte w rezultacie posiedzenia, są bardzo ogólne, nie wytyczają kierunku pracy i nie gwarantują większej poprawy w omawianych sprawach. Prezydium nie zajęło się konkretną i dogłębną analizą działalności terenowego przemysłu spółdzielczego i państwowego. Stąd też przemysł terenowy posiada w swej pracy jeszcze wiele niedociągnięć.

Podobnie i powiatowe rady narodowe za mało zajmują się przemysłem terenowym, np. Prezydium PRN w Bochni zajmowało się przemysłem terenowym tylko 1 raz w roku bieżącym. Prezydium PRN w Brzesku — dwukrotnie, Prezydium PRN w Miechowie, Olkuszu i Wadowicach też dwukrotnie. Niektóre prezydium rad narodowych, jak Kraków-miasto, powiat Nowy Sącz i Tarnów-miasto jakkolwiek omawiały te sprawy o wiele częściej i analizowały pracę poszczególnych zakładów oraz nakreśliły im zadania — to jednak nie kontrolowały wykonania uchwał i zaleceń prezydiów.

Woj. RN w Lublinie także posiada dużo braków w kierowaniu przemysłem terenowym. Woj. RN na jesiennej sesji uchwaliła szereg wniosków w sprawie podległego sobie przemysłu, ale sprawą realizacji tych wniosków nie zajęła się należycie.

Słabo jeszcze pracują referaty przemysłu PRN, co wynika ze słabej kontroli ich pracy i z braku wytycznych ze strony prezydiów.

Trzeba pogłębić wpływ rad narodowych na kierunek działalności przemysłu terenowego przez właściwe planowanie terenowe, które powinno być odbiciem konkretnej i głębokiej analizy potrzeb terenu i zapewnić zaspokojenie tych potrzeb w maksymalnym stopniu zarówno w mieście jak i na wsi.

Przed radami narodowymi stoi zadanie większego powiązania pracy wydziałów przemysłu i handlu oraz komisji drobnej wytwórczości z komisjami handlu. Trzeba, aby rady narodowe częściej i lepiej analizowały pracę przemysłu terenowego, wytyczały zadania i operatywnie kontrolowały ich wykonanie.

✱

„Służba Zdrowia“ Nr 47 z 22 listopada br. w artykule pt.: „Usunąć zaniechania w lecznictwie wiejskim“ informuje, że pierwszym zadaniem, jakie stoi przed służbą zdrowia, powinno być usunięcie wszystkich braków i niedociągnięć, które występują jeszcze w praktyce lecznictwa wiejskiego.

W wielu instytucjach służby zdrowia panuje jeszcze biurokratyczny i bezduszny stosunek do chorego. O ile w miastach, wskutek większych możliwości kontroli i szybkiej interwencji liczba skarg i zażaleń poważnie zmalała, to w lecznictwie wiejskim często zdarzają się przypadki jawnego i karygodnego niedbalstwa.

✱

A. Naborowska w artykule pt.: „Nie czekajmy aż się nami zainteresują“ zamieszczonym w „Pracy Światlicowej“ Nr 10 porusza zagadnienie kierowania pracą świetlic przez rady narodowe.

Prezydium PRN w Szczecinie włożyło maksimum wysiłku, aby przy pomocy ZSch jak najszybciej przeprowadzić terenowe konferencje kierowników świetlic i działaczy kulturalno-oświatowych, na których omawiano uchwałę I krajowej narady produkujących kierowników świetlic w odniesieniu do własnych zadań.

Woj. RN w Szczecinie organizuje co dwa miesiące szkolenie zawodowe kierowników świetlic. W ostatnim takim dwudniowym szkoleniu wzięło udział 104 osoby.

PRN organizuje w każdym powiecie woj. szczecińskiego odprawy kierowników świetlic. Narady te są poświęcane głównie planowaniu i sprawozdawczości.

Natomiast gorzej przedstawia się praca aktywu prezydiów GRN. Członkowie prezydiów GRN często nie orientują się nawet, gdzie znajduje się lokal świetlicy. Np. źle pracuje GRN w Lubczynie i GRN w

Siemidarnie (pow. Gryfice), gdzie kierownik świetlicy sam nic nie robi, a GRN nie kontroluje jego pracy i nie udziela pomocy.

Powiatowi i wojewódzcy działacze mówią jednogłośnie: „Aktyw gmin jeszcze nie docenia wagi pracy kulturalno - oświatowej, a jeśli nawet teoretycznie docenia, praktycznie robota świetlicowa wymyka mu się spod kontroli“.

Dobrze pracuje świetlica w Bagnach, gm. Dębica. Raz w tygodniu zbierają się tam same gospodynie i radzą nad wszystkimi interesującymi je sprawami.

Zaczęła działać sprawnie Komisja Oświaty i Kultury GRN. Komisja radzi i pomaga w sprawie remontu, opału, w sprawach związanych z organizacją i propagandą zajęć świetlicowych. Dużą pomoc okazuje zarządowi świetlicy w planowaniu i kontroli wykonania planu pracy.

Jeśli dostawy z gminy wyniosły na początku sierpnia 76% ogólnych

zobowiązań, to aktywiści świetlicowi mogą mówić, że to jest ich zasługa. Wiceprzewodniczący i przewodniczący są stałymi bywalcami świetlicy i przychodzą z konkretnymi sprawami np. przewodniczący Prezydium GRN Franciszek Kulwikowski mówi: „Napisać no w gazetce o dostawach mleka, boję się, żeby nasza gmina nie zawałiła“.

Przykład gm. Dębica i jej świetlicy w Bagnach przekonuje każdego, że Komisja Oświaty i Kultury może pracować dobrze, że GRN ma możliwość i interes w tym, aby pomagać w pracy świetlic, że rola radnych w kierowaniu pracą świetlicy jest ogromna. Zarówno działacze świetlicowi, jak i działacze PRN muszą wziąć na siebie trudny obowiązek przyzwyczajania władz GRN do myślenia i troski o sprawę kultury.

✱

W artykule pt.: „Gnieźnieńska Powiatowa Rada Narodowa opiekuje się świetlicami gromadzkimi“ ogłoszonym w „Pracy Świetlicowej“ Nr 10 czytamy, że Prezydium PRN w Gnieźnie, analizując na jednym z posiedzeń pracę kulturalno - oświatową na terenie powiatu, doszło do wniosku, że będzie można osiągnąć w niej lepsze wyniki dopiero wtedy, gdy kadra pracowników kulturalno - oświatowych przystąpi do pracy z właściwym przygotowaniem i znajomością form życia świetlicowego.

Po ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie wniosek przewodniczącego Prezydium Jana Jęczkowiaka, aby przeszkolić wszystkich kierowników świetlic wiejskich z powiatu gnieźnieńskiego.

Inicjatywa Prezydium PRN w Gnieźnie spotkała się z całkowitą aprobatą Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Program kursu obejmuje czytelnictwo literatury pięknej, pracę z radiem w świetlicy, opracowanie gazetek ściennych, naukę piosenek, przygotowanie prasówek, naukę tańców własnego regionu itp.

K O M U N I K A T w sprawie prenumeraty na 1954 rok

Prenumeratę „Rady Narodowej“ na 1954 r. należy zgłaszać i opłacać wyłącznie w najbliższych urzędach pocztowych lub u listonoszy w terminie do 10 grudnia br.

Cena „Rady Narodowej“ nie została zmieniona i wynosi za 1 egzemplarz w prenumeracie: mies. — 2,40 zł, kwart. — 7,20 zł, półrocznie — 14,40 zł i rocznie — 28,80 zł.

W wyjątkowych wypadkach, jeśli prezydium rad narodowych nie będą mogły do tego terminu uiścić prenumeraty w gotówce na rok 1954, można kierować pisemne zamówienia w terminie do 1 grudnia br. pod adresem: PPK „Ruch“, Centralna Ekspedycja, Warszawa, ul. Srebrna 12.

Zamówienia takie powinny być podpisane przez przewodniczącego prezydium rady narodowej i głównego księgowego oraz zawierać ilość zamówionych egzemplarzy i określenie dokładnego terminu uregulowania należności za prenumeratę. Tylko w tych wypadkach należność za prenumeratę należy przekazać na konto PKO Nr I — 14000/100 z wyjaśnieniem na odwrocie, że dotyczy prenumeraty „Rady Narodowej“.

Nieuregulowanie należności do 15.II.1954 r. spowoduje wstrzymanie wysyłki zamówionych egzemplarzy od 1.III.1954 r.

Prezydium rad narodowych, które chcą prenumerować „Radę Narodową“ w roku 1954, powinny zbadać, czy mają w swych budżetach na 1954 r. dostateczne kredyty na ten cel. W wypadku braku kredytów należy dokonać odpowiednich przeniesień na podstawie przepisów działu IV rozdział 1 uchwały Rady Ministrów Nr 325 z 29.IV.1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (MP Nr A-53, poz. 592).

Przypominamy, że „Radę Narodową“ można zaprenumerować na okresy: miesięczny, kwartalny, półroczny i roczny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31, 870-01, wewn. 136, 196, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.